Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 35 gr.

Rok XV 1 października 1933 r. № 10

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: J. Stangreciak. A. Sas, S. Libudzisz, J. Hałas, S. Modliński. | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 1 zł. kwartalnie

XII ZJAZD DELEGATÓW

W dniach 10—12 września b. r. odbyły się w Gdyni obrady XII-go Zjazdu Delegatów Kół Miejscowych Związku.

Zrana, w dniu 10 września, po zbiórce uczestników Zjazdu na dziedzińcu urzędu pocztowego Gdynia 1, wyruszył pochód z orkiestrą i sztandarami związkowemi do kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny, na nabożeństwo za pomyślny wynik obrad Zjazdu.

Po wysłuchaniu Mszy Św. i okolicznościowego przemówienia ks. dziekana Turzyńskiego, uczestnicy Zjazdu oraz pracownicy gdyńskich urzędów pocztowych wraz z przyjezdnymi koleżankami i kolegami z innych miejscowości, przeszli pochodem przez główne ulice miasta, zdążając do Szkoły Morskiej w Gdyni, gdzie o godzinie 11-ej nastąpiło oficjalne otwarcie Zjazdu.

Zjazd zaszczycili swoją obecnością pp.: Dyrektor Gabinetu Ministra Poczt i Telegrafów Roman Starzyński, jako osobisty przedstawiciel p. Ministra Kalińskiego, poseł Mieczysław Henisz, jako oficjalny przedstawiciel Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy — Władysław Słojewski, Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów Rzplitej. Pol. w Gdańsku — Tadeusz Dziekan, Generalny Inspektor Poczt i Telegrafów — Marjan Jasiński, kierownik Referatu Społecznego w Min. Poczt i Tel. Chodzikiewicz, Naczelnicy urzędów pocztowych w Gdyni — Pleśniak i Maciejewski, a ponadto przedstawiciele portu gdyńskiego, miasta, prasy i t. d. i t. d., oraz liczne grono pracowników p. t. i t. miejscowych i zamiejscowych.

Otwarcie Zjazdu.

Zjazd otworzył Prezes Zarządu Głównego kol. Stangreciak, witając imiennie przybyłych przedstawicieli władz pocztowych, przedstawiciela B. B. W. R. posła Henisza i innych gości, oraz wygłaszając wspomnienie pośmiertne o tych, którzy odeszli od nas już nazawsze, a wśród których znajdował się i najwyższy zwierzchnik Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu ś. p. minister Ignacy Boerner, przyczem Zjazd uczcił Ich pamięć przez powstanie z miejsc i dwuminutowe milczenie. W przemówieniu swem kol. Stangreciak podkreślił specjalne znaczenie XII-go Zjazdu, jako Zjazdu zamykającego okres 15-letniego istnienia i działalności Związku, Zjazdu, który oceniając dotychczasowe sposoby i środki działania z perspektywy piętnastoletnich usiłowań, uwieńczonych powodzeniem zamierzeń i niepokonanych jeszcze trudności, róż i kolców piętnastoletniej historji Związku, w złych i dobrych czasach, — będzie miał możność nakreślenia przemyślanego programu dalszego działania, programu, dziś, może nie tak błyskotliwego i imponującego napozór, jak to uchwalały inne Zjazdy, jednak programu bardziej realnego, obliczonego na istotne przeprowadzenie, a nie poklask chwili.

„W programie tym, nie wątpię, umieścimy jako zdanie główne: — wszyscy pocztowcy, wszyscy bez wyjątku razem, — w zbiorowym wysiłku do lepszego jutra!

Jakkolwiek w niejednych umysłach rodzi się zwątpienie, gdyż ciężkie obecnie przeżywamy chwile, skoro potrafimy wznieść się ponad waśnie i ponad rozłamy, a rozdrobnione siły scalić w szlachetną bryłę tężyzny jedności, otucha wróci w szeregi związkowców, z otuchą — zapatrzeni w jedność naszą — niejednego dokonamy dzieła!

Zwołaliśmy Zjazd do Gdyni, do Gdyni — widomego znaku wspólnego wysiłku Narodu Polskiego. To miejsce, ten symbol tężyzny, niech będzie nam wskazówką jak zwalczać przeszkody i jak w jedności z po-

NACZELNY POSTULAT XII ZJAZDU

XII Zjazd Delegatów, w zrozumieniu państwowo - twórczej doniosłości jednoczenia wysiłków społecznych, oraz doceniając wybitne korzyści moralne i materjalne płynące z pogłębiania zwartości organizacyjnej pracowników pocztowych, nakłada moralny obowiązek na nowowybrany Zarząd Główny, oraz na wszystkie Zarządy Okręgowe, Miejscowe i wszystkich członków Związku, dołożenia wszelkich usiłowań, okazania najlepszej woli i najdalej posuniętego koleżeńskiego kompromisu, w kierunku doprowadzenia do zjednoczenia związków pocztowych w jedną, wspólną całość.

XII Zjazd Delegatów, traktując ideę zjednoczenia organizacyjnego pracowników pocztowych jako postulat naczelny, nie wątpi, że hasło:

— Wszyscy pocztowcy w jednolitym froncie, wszyscy pocztowcy we wspólnym, braterskim Związku, wyrazicielu ich potrzeb, celów i wysiłków —

zostanie podjęte, z prawdziwą radością, przez szerokie sfery pracowników pocztowych i stanie się hasłem każdego szczerego działacza społecznego.

żytkiem pracować należy dla wspólnego dobra.

Zwołaliśmy Zjazd do Gdyni — tej perły naszego wybrzeża — jeszcze i w tym celu, aby i z naszej strony, jak to czynią wszystkie warstwy i środowiska polskie, zadokumentować naszą niezachwianą wolę trwania tu i wytrwania, wbrew wszelkim mrzonkom czy zakusom odwiecznych wrogów Polski i polskości, aby, choć w ten skromny sposób, dać wyraz naszego umiłowania dla tej integralnej części Ojczyzny naszej — Polskiego Pomorza.

Dając temu wyraz, chcemy tem samem dać wyraz naszym ideałom, chcemy zaznaczyć, że ponad wszystkie dążenia nasze i zadania stawiamy i postawimy zawsze na naczelnem miejscu dobro Ojczyzny naszej — dobro Polski.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki!

Niech żyje Pierwszy Marszałek Polski, Jej Budowniczy i Obrońca, Józef Piłsudski!"

Kiedy już umilkły długotrwające, a grzmiące okrzyki — niech żyją — niech żyją i przebrzmiały dźwięki odegranego przez orkiestrę Hymnu Narodowego — Jeszcze Polska nie zginęła — póki my żyjemy!..., nastąpiły przemówienia powitalne.

Przemówienie p. Dyr. Starzyńskiego.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Pana Ministra Poczt i Telegrafów, p. Dyrektor Starzyński, wygłaszając następujące przemówienie:

„Szanowne Panie i Panowie!

Mam zaszczyt powitać Zjazd w imieniu Pana Ministra Poczt i Telegrafów, któremu ważne zajęcia służbowe nie pozwoliły na osobisty udział w tym Zjeździe. Niech mi już na wstępie wolno będzie podkreślić, że dążeniem Pana Ministra Poczt i Telegrafów jest, aby dotychczasowa linja współpracy między administracją pocztową a Związkiem pracowników Poczt, Telegr. i Telef. była w całej pełni zachowana i tak kontynuowana, jak już realizowaną była za poprzednika na urzędzie Ministra Poczt i Telegrafów, to jest za czasów kierowania resortem przez ś. p. Ministra Ignacego Boernera. Podstawy tej współpracy oczywiście opierać się będą na wzajemnem zaufaniu i objektywnej ocenie dążeń i postulatów zawodowych.

Służba dla Państwa i dobro przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" powinny być ogólną platformą, na której będą mogły być rozpatrywane postulaty zawodowe. To mając na uwadze możecie Panowie zawsze liczyć na najżyczliwsze traktowanie Waszych spraw przez administrację pocztową i jak najdalej idące poparcie Waszych dążeń przez Pana Ministra.

Różność i wielorakość postulatów tej wielkiej organizacji, którą tu Panowie w tej chwili reprezentujecie, nie dają mi możności na bliższą analizę Waszych dążeń i określenie ustosunkowania się do nich administracji pocztowej. Sprowadzają się one między innemi do spraw bytu materjalnego rzesz pracowniczych. Zdajecie sobie Panowie sprawę, że sprawa ta nie jest jedynie uzależnioną od mniej lub więcej życzliwej woli władz resortowych, wiąże się ona z całokształtem sytuacji gospodarczej Państwa, od której jest w całości uzależnioną. Wiąże się ona również ze sprawą bytu rzesz pracowniczych innych kategoryj i służby państwowej i nie może być uważaną za zagadnienie resortowe.

Jeśli będziemy mieli odwagę śmiało rzeczywistości popatrzeć w oczy i nazwać obecną chwilę w której żyjemy chwilą, czy czasem kryzysu, to łatwo przyjdzie nam się zgodzić, że musimy dołożyć wszelkich starań, by zdobyć się na siłę wol. i przetrwanie.

Wysiłki, które zezwolą na przezwyciężenie trudności, mogą wypływać z rozmaitych źródeł i być udziałem najszerszej masy pracowników. Poczesną w tem rolę może odegrać Wasza organizacja jako taka. Stąd też wszelkie wysiłki ze strony organizacji, idące w kierunku zorganizowania samopomocy dla swych członków są godne wyróżnienia i uznania za najbliższe hasło działalności organizacji. Zbiorowość, solidarność i jednolitość tych wysiłków może zapewnić im jak najrealniejsze wyniki. Dlatego też jednolitość, zwartość organizacji związkowej leży również na linji interesów administracji pocztowej.

Wiadomą jest rzeczą, że treść, sprawność i kierunek działalności będą w dużym stopniu zawisłe od kwalifikacyj przedstawicieli, których Panowie zechcecie obdarzyć mandatami do władz związkowych. Nie obojętną jest więc władzy resortowej czynność, która Was na tem Zjeździe czeka, to jest wybór Zarządu Głównego Organizacji. Od wyboru tego bwiem będzie zależna współpraca Waszej Organizacji z organami resortowemi.

Tej najdalej idącej współpracy, jak już na wstępie pozwoliłem sobie zaznaczyć, oczekuję od Panów mój Zwierzchnik, którego obecnie mam zaszczyt reprezentować, t.j. Pan Minister Poczt i Telegrafów i w imieniu którego pozwalam sobie życzyć pozytywnych wyników obrad, w przekonaniu, że przyczynią się one do dalszego pomyślnego rozwoju Związku".

Przemówienie p. Dyr. Starzyńskiego, zapewniające jaknajżyczliwsze ustosunkowanie się Pana Ministra Kalińskiego do prac i postulatów Związku i zapowiedź, tak pożądanej dla nas, współpracy administracji pocztowej ze Związkiem, Zjazd przyjął do wiadomości długotrwałemi oklaskami.

Przemówienie p. pos. Henisza.

Po przemówieniu p. Dyr. Starzyńskiego, przemawiał przedstawiciel Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem p. poseł Henisz, który m. in. podkreślił coraz donioślejszą rolę jaką w organiźmie Państwa Polskiego odgrywają i będą odgrywać organizacje pracowników państwowych.

Nawiązując do ogromnego znaczenia dla Państwa dobrze zorganizowanej komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, p. poseł Henisz podkreślił odpowiednie docenianie przez Bezpartyjny Blok znaczenia istnienia Związku pocztowców, i żywe zainteresowanie się jego działalnością, a życząc Zjazdowi pomyślnych wyników obrad, wyraził w imieniu Bezpartyjnego Bloku obietnicę dalszej pomocy w przeprowadzaniu zamierzeń Związku, co zostało przyjęte przez Zjazd rzęsistemi oklaskami.

Następnie przemawiał Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy p. Władysław Słojewski, wygłaszając następujące przemówienie:

Przemówienie p. prezesa Słojewskiego.

„Miło mi jest powitać XII Zjazd Związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów tu, w Gdyni, na terenie intensywnej pracy, na tej ziemi pomorskiej, wykazującej harmonję i zgodę, oraz owoce tężyzny całego Narodu. Uważam, że kierownicy Zjazdu wybierając Katowice jako miejsce XI-go i Gdynię jako miejsce XII-go Walnego Zjazdu, nie kierowali się względami wycieczkowemi, lecz mieli na uwadze pokazanie tu wszystkim zebranym owoce pracy całego Narodu.

Uważam, że te ziemie, najbardziej będące pod uciskiem zaborcy, jakiemi były ziemia pomorska i śląska, właśnie po to wybrane zostały przez kierowników Zjazdu jako siedziby Zjazdu, aby uprzytomnić tu wszystkim zebranym ich olbrzymie dla Polski znaczenie i abyście tak jak każdy trzeźwo myślący Polak, rozumiejący znaczenie Morza i Pomorza, gdy przyjdzie chwila próby, stanęli pierś przy piersi — bronić ziemi skąd nasz ród.

Gdynia jest tą krynicą, z której cały naród czerpie swe siły. Każdy, ktokolwiek tu przyjedzie i ujrzy to czterdziestotysięczne miasto, które powstało tu na wybrzeżu z małej wioszczyny, a które już dzisiaj swym rozmachem i wielkością dorównuje, a nawet przewyższa niektóre stare porty na Bałtyku, musi czuć się pokrzepionym na duchu.

Miejsce Waszego Zjazdu jest dobrze wybrane. Ktokolwiek ujrzy Gdynię, kto ujrzy tę siłę i wyczyn całego narodu, ten mimo ciężkiego położenia, poczuje się pokrzepionym i z nową otuchą wróci do swego warsztatu pracy.

Jako jeden z tych, którzy znają i obserwują życie Związku od pierwszej chwili jego powstania, od roku 1918-go, życzę Zjazdowi, aby tu, w tej Gdyni, obradował najpomyślniej, pełen otuchy i wiary, owiany myślą o dobrze Ojczyzny i Jej pracowników.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje!"

Przemówienie prezesa Wielińskiego.

Ostatni przemawiał honorowy Prezes Zarz. Gł. kol. Jan - Rościsław Wieliński, kreśląc ze wzruszeniem obraz łopoczących sztandarów związkowych w pochodzie nad sinemi falami Bałtyku i nawiązując tę piękną chwilę do niezbyt odległych wspomnień z przed laty piętnastu, kiedy powstający wówczas Związek nie posiadał nic oprócz głębokiej idei jego organizatorów i bezcennego skarbu solidarności koleżeńskiej.

...Dziś, po latach piętnastu posiadamy już znaczny dorobek, straciliśmy jednak

skarb bezcenny, skarb największy — jedność.

Ten skarb musimy posiąść po raz wtóry, to musi stać się naczelnym programem Zjazdu i naczelnem dążeniem wszystkich pracowników pocztowych.

W nim kryją się błyszczące ognie naszych największych nadziei zawodowych".

Hołd przedstawicielom i wybrańcom Państwa.

Na zakończenie uroczystości otwarcia Zjazdu, uchwalono przez aklamację wysłanie następujący telegramów:

Prezydent Rzeczypospolitej
Profesor Ignacy Mościcki
Warszawa — Zamek

Dwunasty Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, obradujący w Gdyni, ma zaszczyt złożyć Panu Prezydentowi wyrazy hołdu i głębokiej czci oraz oświadczyć gotowość dalszej ofiarnej pracy dla rozwoju mocarstwowego stanowiska Polski.

Prezydjum Zjazdu.

Pierwszy Marszałek Polski
Józef Piłsudski
Warszawa — Belweder

Dwunasty Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, obradujący w Gdyni, ma zaszczyt złożyć Panu Marszałkowi wyrazy hołdu i głębokiej czci i składa uroczyste oświadczenie pełnej gotowości pracowników poczt, telegrafów i telefonów oddania się do Jego dyspozycji, gdy zagrożony zostanie honor Polski lub całość Jej granic.

Prezydjum Zjazdu.

Prezes Rady Ministrów
Janusz Jędrzejewicz
Warszawa.

Dwunasty Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, obradujący w Gdyni, przesyła Panu Prezesowi wyrazy czci oraz składa zapewnienie dalszej gotowości pracowników poczt, telegrafów i telefonów do pracy dla dobra i wielkości Rzeczypospolitej.

Prezydjum Zjazdu.

Minister Poczt i Telegrafów
Pułkownik Inżynier Emil Kaliński
Warszawa

Dwunasty Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, obradujący w Gdyni, przesyła Panu Ministrowi wyrazy czci oraz zapewnienia dołożenia wszelkich starań do wytrwałej pracy dla dobra Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu.

Prezydjum Zjazdu.

Wreszcie odczytane zostały nadesłane telegramy, na czem uroczystości otwarcia Zjazdu zostały zakończone.

Telegramy z życzeniami nadesłali:

pp.: inż. Franciszek Drzewiecki, Wiceminister Poczt i Telegrafów, inż. Szpaczyński, Naczelnik Wydziału M. P. i T., inż. Włodzimierz Kozubek, Prezes Dyrekcji P. i T., Katowice, Maciejewski, Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Poznań, Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów, Lublin, Władysław Kaźmierski, emeryt. Prezes Dyrekcji P. i T. Poznań, poseł Sieradzki, Rzeszów, dr. Sowiński, Warszawa, Naczelnik Urzędu Pocztowego Lwów 2, Wincenty Taff, naczelnik urzędu telefoniczno-telegraf. w Łodzi, Zarząd Główny Związku Urzędników Kolejowych, Zarząd Główny Związku Zawodowego Drużyn Konduktorskich, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności, Zarząd Główny Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, Zarząd Koła Miejscowego Związku Prac. P. T. i T. w Samborze, Zarząd Koła Miejscowego Związku Prac. P. T. i T. w Pińsku, Walne Zebranie Koła Miejsc. Związku Prac. P. T. i T. w Samborze.

Ukonstytuowanie się Zjazdu.

Po dokonanem otwarciu Zjazdu nastąpił wybór Przewodniczącego Zjazdu, trzech zastępców i czterech sekretarzy.

Wybór Prezydjum Zjazdu, na wniosek ustępującego Zarządu Głównego, nastąpił przez aklamację.

Na przewodniczącego powołano kol. Tadeusza Kaznowskiego, Prezesa Zarządu Okręgowego z Krakowa, na wiceprzewodniczących: kol. kol. Stanisława Łukasiewicza, czł. Zarz. Gł. z Warszawy, Władysława Demetra, Prezesa Zarządu Okręgowego ze Lwowa i Jana Adamczaka b. czł. Zarz. Gł. z Poznania.

Na sekretarzy zostali wybrani: kol. kol. Rajmund Geske z Warszawy, Lubomir Jaśkiewicz z Ostrowa pozn., Franciszek Salamon z Krakowa i Aleksander Krajewski ze Lwowa.

Zatwierdzenie Protokułu, wybór Komisyj.

Po zatwierdzeniu bez zmian protokułu z XI-go Zjazdu nastąpiły wybory członków poszczególnych Komisyj Zjazdu, a mianowicie:

Komisja poprawy bytu.

Giergielewicz Stefan — Warszawa,
Bernakiewicz Karol — Lwów,
Saas Izajasz — Kraków,
Krysiński Józef — Gniezno,
Pawiński Henryk — Swiecie,
Górny Alfons — Nowa Wieś,
Węsławski Jan — Mołodeczno.

Komisja ustawodawstwa pracowniczego.

Stangreciak Józef — Warszawa, Zarz. Gł.,
Janowski Szczepan — Warszawa,
Kunat Stanisław — Równe Woł.,
Włodarkiewicz Władysław — Leszno,
Malinowski Gustaw — Tarnów.

Komisja samopomocy.

Modliński Stanisław — Warszawa, Zarząd Główny.
Masłowski Stanisław — Warszawa,
Szwarc Adolf — Warszawa,
Ćwikłowski Michał — Lwów,
Salamon Franciszek — Kraków,
Marciniak Jan — Poznań,
Czmochowski Jan — Bydgoszcz,
Węglorz Alojzy — Katowice,
Gubała Jan — Łuck,
Batorowicz Lucjan — Wilno,
Topolewski Władysław—Bydgoszcz, I.K.R.,
Kostro Władysław — Warszawa,
Guniak Walenty — Lwów.

Komisja fachowa.

Rudnicki Roman — Zarząd Główny,
Krauze Emil — Warszawa,
Niedźwiedź Lubomir — Stanisławów,
Goc Stanisław — Bydgoszcz,
Mackiewicz Henryk — Katowice,
Drybulski Teodor — Poznań,
Królikowski Adam — Kraków

Komisja ambulansowa

Belke Stefan — Warszawa,
Dydacki Adam — Lwów,
Tarsia Jan — Kraków,
Judejko Jan — Bydgoszcz,
Lisowski Stanisław – Lublin,
Choroba Antoni — Katowice,
Szandrocho Wincenty — Wilno,
Tabernacki Władysław — Poznań,
Jaworowski Józef — Kraków.

Komisja organizacyjna.

Hałas Jan — Zarząd Główny,
Świderski Kazimierz — Warszawa,
Kurnal Stefan — Lwów,
Schnerch Jan — Kraków,
Sak Wincenty — Wilno,
Łapok Alojzy — Katowice,
Burandt Edmund — Gdańsk.

Komisja budżetowa.

Borszewska Irena — Zarząd Główny,
Ostrzyżek Stanisław — Warszawa,
Roszkowski Stanisław — Warszawa,
Pyszka Karol — Katowice,
Hryniewiecki Włodzimierz — Lwów,
Dobrowlski Juljan — Bydgoszcz,
Lisiecki Witold — Poznań,
Smolka Kazimierz — Lublin,
Majer Eugenjusz — Kraków.

Komisja konfliktowa.

Dr. Michoń Jan — Zarząd Główny,
Przygoński Czesław — Warszawa,
Stolorz Wilhelm — Katowice,
Łukomski Stanisław — Lwów,
Kiełbowski Józef — Wilno.

Komisja skrutacyjno - wyborcza.

Sas Antoni — Zarząd Główny,
Kostecki Tadeusz — M. P. i T.
Kopczyński Antoni — Zarząd Główny,
Tykwiński Czesław — Warszawa,
Zienkiewicz Edward — Warszawa,
Pilich Michał — Warszawa,
Korman Ignacy — Kraków,
Szczyrba Jan — Lwów,
Schab Juljusz — Lwów,
Luboński Franciszek — Katowice,
Burda Cyprjan — Bydgoszcz,
Jaszcz Sylwester — Poznań,
Markiewicz Edward — Wilno,
Juszczak Metody — Lublin,
Dadan Stanisław — Lublin,

Wspólny obiad.

Po wyborze wymienionych Komisyj ogłoszona została przerwa obiadowa, poczem uczestnicy Zjazdu udali się na wspólny obiad, w czasie którego wzniesiono szereg toastów, rozpoczętych toastem wzniesionym na cześć Pana Ministra Kalińskiego. Szczególnie należy podkreślić toast wzniesiony przez p. Dyrektora Starzyńskiego, który podkreślając państwowotwórcze znaczenie jednolitej organizacji pocztowców i wielkie korzyść moralne i materjalne jakieby stąd wypływały, zakończył go życzeniem jaknajszybszego zbratania się wszystkich pracowników pocztowych we wspólnej organizacji zawodowej.

SPRAWOZDANIE PREZESA ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Po przerwie obiadowej rozpoczęły się dalsze obrady, które wypełniły sprawozdania: Prezesa i Skarbnika Zarządu Głównego, oraz Przewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej.

Pierwszy składał sprawozdanie Prezes Zarządu Głównego kolega Stangreciak który w trzygodzinnem przemówieniu przedstawił Zjazdowi Delegatów obraz prac i usiłowań Zarządu Głównego, w okresie ubiegłej dwuletniej kadencji, oraz warunki ogólne, w jakich odbywała się ta działalność. Sprawozdanie to w skróceniu podajemy poniżej:

Warunki ogólne, w jakich odbywała się działalność Zarządu Głównego.

Działalność Zarządu Głównego w okresie sprawozdawczym odbywała się w warunkach wysoce niesprzyjających, w warunkach z jakiemi nie spotykał się dotychczas żaden z Zarządów Głównych Związku. Wpłynęło na to coraz większe pogłębianie się kryzysu gospodarczego, powodujące coraz dalej idący upadek dochodów państwowych i wynikającą stąd konieczność poszukiwania przez Państwo ciągłych oszczędności. Działalność Zarządu w okresie sprawozdawczym zbiegła się poraz pierwszy z okresem w Państwie tak niepomyślnym, jak tylko niepomyślnym może być czas, kiedy budżety państwa są deficytowe.

Jakkolwiek już i w poprzedniej kadencji Zarządu Głównego działalność była bardzo trudna, z powodu pogarszającej się konjunktury gospodarczej, to jeszcze budżety ówczesne nie były deficytowe, a dopiero ostatnia kadencja Zarządu Głównego przebiegała w czasie, kiedy budżet na rok 1932/33 przewidywał 70 miljonów złotych deficytu, a budżet na rok 1933/34 — aż 360 miljonów złotych deficytu!

Niewątpliwie wszyscy rozumieją wpływ sytuacji ogólnej na działalność postulatową Związku, zwłaszcza, że postulaty nasze, jako pracowników panstwowych, mają to do siebie, że uwzględnienie ich zazębia się zazwyczaj z wydatkami ze Skarbu Państwa, obojętnie czy chodzi o jakiekolwiek dodatki specjalne, czy też tylko o wymiar urlopów, czy o warunki urzędowania, czas pracy, higjenę w urzędach i t. d. i t. d.

Dlatego też, niewątpliwie będzie zrozumiałem dla wszystkich, że w tych warunkach, kiedy deficyt budżetowy stale się powiększał i kiedy, w związku z tem, administracja państwowa poszukiwała oszczędności na każdym odcinku, postulaty nasze, najsłuszniejsze, najbardziej uzasadnione, natrafiały przeważnie na przeszkody nie do przezwyciężenia.

W tej trudnej dla postulatowej działalności Związku rzeczywistości, tem nie mniej rzeczywistości, która była potężniejsza ponad wszelkie argumentacje i usiłowania, musiała nastąpić w wielu momentach zmiana w postępowaniu taktycznem Zarządu Głównego, zmiana polegająca na częściowem ustąpieniu z linji wychodzenia z nowemi postulatami, które w tej sytuacji nie mogły liczyć na powodzenie, a na skoncentrowaniu natomiast uwagi na te odcinki naszego stanu posiadania, które przez poszukiwanie ciągłych oszczędności były lub mogły być zagrożone.

Nastroje wśród członków.

Naturalnie, działalność, która w większości wypadków musiała obracać się w orbicie obrony dotychczasowego stanu posiadania, wydawała się dla przeciętnego obserwatora mniej efektowną, gdyż w powierzchownej obserwacji usuwał się z przed świadomości objaw, że w akcji obronnej sukces jest pozornie niewidoczny, bowiem dana pozycja zostaje utrzymana i wszystko pozostaje po dawnemu, a najmniejsze niepowodzenie jest bardzo widoczne, bowiem następuje zmiana na gorsze, gdy natomiast w akcji ofensywnej — w akcji wysuwania nowych postulatów — sukces jest bardzo widoczny, gdyż nastąpiło uzyskanie czegoś nowego, a niepowodzenie jest niewidoczne, gdyż wszystko pozostało po dawnemu.

Ponieważ, z natury rzeczy, akcja Zarządu Głównego wyrażała się w okresie sprawozdawczym przedewszystkiem w obronie zagrożonych odcinków dotychczasowego stanu posiadania, skutkiem tego momenty pomyślne działalności, kiedy zagrożona pozycja została utrzymana i kiedy wobec tego nie zaistniała zmiana na gorsze, momenty takie wymykały się przeważnie z pod świadomości szerokich sfer członków Związku—nie były należycie albo i wcale oceniane, gdy natomiast momenty niepowodzeń kiedy bronionej pozycji utrzymać się nie udało, kiedy nastąpiła zmiana na gorsze, wywoływały burze rozgoryczeń na Związek i rzucane z ust do ust pytanie — co robi ten Związek, lub nawet — na co nam Związek.

W tym stanie rzeczy, okres sprawozdawczy, a zwłaszcza pierwsze kilka miesięcy kadencji, był okresem dla działalności Zarządu Głównego wyjątkowo niewdzięcznym, kiedy z jednej strony przed Zarządem Związku stała konieczność ciągłej, czujnej i uciążliwej obrony przeróżnych odcinków, które ze szkodą dla pracowników gilotynowały wprowadzane oszczędności i kiedy z drugiej strony, zamiast zrozumienia, że działalność zapobiegawcza jest nie mniej ważna i godna uznania i poparcia jak żądanie podwyżek czy dodatków, — słychać było tylko sarkania lub nawet złorzeczenia na Związek, jakgdyby było winą Zarządu Głównego, że wśród szalejących fal światowego kryzysu gospodarczego nie potrafił stworzyć, wyłącznie dla członków pocztowego Związku, czarodziejskiej wyspy, na którą nie sięgnęłaby ani jedna kropla szalejącej fali.

Poszczególne fragmenty wydarzeń z tego okresu zobrazują trudności ogólne i trudności wewnętrzne, z jakiemi musiał walczyć Zarząd Główny Związku już od pierwszych dni swego urzędowania.

Ogólna depresja — Próby machinacyj wywrotowych.

Wszyscy pamiętają ostatni dzień obrad XI-go Zjazdu Delegatów w Katowicach, kiedy przyszła wiadomość o drugiej obniżce płac — cofnięciu dodatków stołecznego, kresowego, morskiego, budowlanego etc.

Zapanowała ogólna depresja, byli wszak nawet wśród uczestników XI-go Zjazdu i tacy koledzy, którzy pod wpływem przykrej wiadomości rzucali myśl rozwiązania Zjazdu bez żadnych uchwał, rozjechania się do domów bez wyboru Zarządu Głównego, inaczej — porzucenia wszystkiego na los szczęścia, — niech się dzieje wola Boża... Nie dziw, że wśród szerokich sfer członków Związku depresja przyjęła jeszcze bardziej ostre formy, zapanował zamęt i ferment, na którem żywioły obce, wślizgując się w sfery pracowników pocztowych, usiłowały wygrywać swoje aspiracje polityczne, popychając do sprowokowania dzikiego strajku, bądź też agitując do występowania ze Związku, celem wywołania jaknajwiększej dezorjentacji i wzburzenia w szeregach pracowników pocztowych. Objawy te nie były odosobnione, przeżywały je i inne związki, najostrzej jednak kolejarze i pocztowcy, na nich, bowiem, skoncentrowany został największy atak macherów politycznych.

Zarząd Główny Związku od pierwszych dni objęcia mandatów musiał stawić czoła tym zakusom. Trzeba było wydobyć maximum wysiłków i energji aby sprostać zwoływanym zebraniom, wiecom, wytrzymać nagromadzone burze rozgoryczenia, niesłusznych pretensyj, paraliżować próby anarchji, przeciwdziałać opuszczaniu szeregów związkowych, podnosić z apatji, dodawać wiary, trafiać do obywatelskich uczuć, idei, rozumu, logiki...

Ciężki to był okres, jednak wysiłek Zarządu Głównego, wspomagany przez Zarządy Okręgowe i Miejscowe, poparty usiłowaniami poważniejszych związkowców, odparował próby rozbicia Związku. Organizacja po tej chorobie okrzepła moralnie, stała się mniej podatna na nierozważne, lub złośliwe podszepty, coraz bardziej w szeregi członków związku przenikać zaczęła świadomość ciężkiego położenia kraju i jakkolwiek — w czasie — niejednokrotnie jeszcze przeżywaliśmy momenty najcięższych uderzeń w stan naszego posiadania, zrozumienie konieczności skupienia się w organizacji nietylko nie upadło, lecz stało się silniejsze, bardziej przemyślane i ugruntowane niż przedtem. Jest to w bilansie organizacyjnym pozycja dodatnia, pozycja o znaczeniu generalnem.

Przy wspólnym stole.

Należałoby tu jeszcze wspomnieć o innym dodatnim objawie organizacyjnym, który w obliczu ciężkiego położenia materjalnego pracowników pocztowych uwidocznił się po raz pierwszy.

Dążąc do opanowania odśrodkowych nastrojów wśród pracowników pocztowych i złagodzenia skutków dokonanego cofnięcia dodatku stołecznego, rzuciliśmy inicjatywę zwołania wspólnego wiecu pracowników pocztowych Warszawy. Po raz pierwszy wtedy, od szeregu lat, za stołem prezydjalnym zasiedli razem prezesi trzech związków pocztowych, a członkowie trzech związków wspólne głosili żądania.

Poza materjalnemi korzyściami, jakie były wynikami wiecu, w postaci dodatków specjalnych dla obarczonych większemi rodzinami, wspólna ciężka chwila sprawiła to, czego nie mogły sprawić w innym czasie najlepsze argumenty i przekonywania. Podzieleni na trzy związki pocztowcy znaleźli się przy wspólnym stole narad. Odtąd już kształtuje się coraz bardziej wzajemne zbliżenie, które, należy wierzyć, doprowadzi do wielkiego, pięknego momentu zbratania się wszystkich pocztowców w jedną, nową całość.

Przeciwdziałanie na zewnątrz — organizacja centrali związków.

Naturalnie, przeciwdziałając wszelkiemi dostępnemi sposobami przeciwko próbom rozbicia związku, czyniliśmy również zabiegi, zmierzające do przeciwstawienia się na zewnątrz przeciwko obniżaniu płac pracowniczych.

W tym okresie czasu związki pracowników państwowych działały każdy na własną rękę, nie posiadając żadnej centrali koordynującej ich poczynania w jakąkolwiek całość. Z inicjatywy naszej i Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, wy-

stosowane zostało wezwanie do szeregu związków, aby wobec powagi sytuacji zorganizować centralę związków. Na wezwanie to odpowiedziało pozytywnie kilkanaście związków, doprowadzając do powstania Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych, liczącego w swoim gronie — w pierwszem stadjum organizowania — 13 związków pracowników państwowych.

Pierwszym krokiem M. K. P. P. było wyłonienie delegacji do Prezesa Rady Ministrów, protestującej przeciwko dokonanej obniżce płac i zwracającej uwagę, że obniżenie stopy życiowej pracowników państwowych, spowoduje dalsze pogłębianie się kryzysu, z powodu obniżania się konsumcji wewnętrznej.

Jakiż był rezultat tych usiłowań. Na wywody i argumenty delegacji Prezes Rady Ministrów oświetlił sytuację finansową Państwa i przytoczył cyfry, cyfry dochodów i rozchodów państwowych... Trudno było coś powiedzieć wobec wymowy tych cyfr. Uzyskaliśmy jedynie oświadczenie, oświadczenie wygłoszone z powagą i prawdziwą wiarą, że Państwo Polskie nie zapomni patrjotycznego, obywatelskiego stanowiska pracowników państwowych i w miarę polepszania się sytuacji, samo bez przypomnień i nacisków, będzie regulować dług położonych dla Niego ofiar. Z tem przyszliśmy do naszych członków i nie znalazł się nikt, ktoby nam wskazał jak mamy w tym wypadku działać jeszcze inaczej.

„Poczta" wskazywała na właściwą drogę.

Nie zapomnieliśmy o znaczeniu prasy. W artykule „Imperatyw chwili" m. in. pisaliśmy:

„Wracając po przeglądzie kłopotów budżetowych różnych krajów do odpowiedzi, czy obniżanie uposażeń pracowników państwowych w Polsce musiało nieodzownie sięgnąć aż tak głęboko i czy był to i jest jedyny i wyłączny sposób utrzymania równowagi budżetowej u nas, trzeba jaknajkategoryczniej powiedzieć — nie!

Jeżeli, pomimo obniżenia uposażeń o 15 proc i zastosowanych oszczędności rzeczowych, sytuacja budżetowa nietylko się nie polepszyła, lecz nawet pogorszyła się tak dalece, że już niespełna w dwa miesiące potem, pod naporem gwałtownej a niespodziewanej ostateczności trzeba się było chwycić nowej redukcji płac o 20 proc., jest to najlepszym sprawdzianem, że równoważenie budżetu w ten sposób jest wysoce zawodne, pomimo, że wyczerpuje do ostateczności i poza jej granicę, motorniczych aparatu państwowego—pracowników państwowych.

Nakazem chwili jest w tym wypadku, a z każdym dniem nakazem coraz pilniejszym, **powołanie do współdziałania finansowego całego społeczeństwa polskiego, żądając od niego tego, co jeszcze — bez wykrętów — dać może, a co będzie aż nadto wystarczające.**

Jeżeli w czasach normalnych 450 tysięcy pracowników państwowych od swoich uposażeń płaciło 34 proc. całej kwoty podatku dochodowego, pobieranego od obywateli całego kraju, a 66 proc. tegoż podatku płaciło „pozostałe" 32 miljony ludności*), to śmiemy twierdzić, że już i wtedy stosunek ten był wysoce niezdrowy. Jeżeli obecnie, traktując jako podatek kryzysowy dokonaną redukcję płac, pracownicy państwowi płacą 5 razy więcej, niż wtedy, a inni obywatele mają normy podatku zgoła niezmienione, jeżeli obywatel, zarabiający kilka tysięcy złotych miesięcznie płaci nieledwie tyleż podatku, co obecnie obywatel - funkcjonarjusz państwowy, zarabiający ćwierć tysiąca złotych miesięcznie, to stosunek ten jest już skandaliczny!

Dlatego też, pełni najgłębszego przekonania wołamy i domagamy się:

— Wszyscy do ofiar na rzecz interesu ogólnego!

— Awangarda pracowników państwowych w walce o równowagę finansów państwa musi zostać zluzowana przez całe społeczeństwo!

Zaciskanie pasa ma swoje ostateczne granice.

Pociągnięcie, do koniecznych w tym okresie świadczeń, całego społeczeństwa celem restauracji chwiejącego się budżetu państwa i zdruzgotanego budżetu pracowników państwowych, jest imperatywem chwili — imperatywem naczelnym".

Dziś, kiedy Państwo Polskie, rozpisując Pożyczkę Narodową, powołało do ofiar całe społeczeństwo, możemy się cieszyć, mamy prawo być dumni, że nasz skromny organ zawodowy „Poczta", na swych szpaltach pierwszy podnosił tę sprawę, o której dziś mówi całe społeczeństwo i pisze cała prasa polska.

Pożyczka Narodowa — a my.

Niewątpliwie, Pożyczka Narodowa jakkolwiek zabezpieczona w złotych w złocie i całym majątkiem Państwa, zmusza nas narazie do poczynienia dalszych oszczędności w budżetach domowych. Lecz tym razem jakże inna jest ta nasza ofiara! Nie obniża się naszych płac, lecz **my — pożyczamy Polsce,** pożyczamy, bo wiemy, bo widzimy, że trzeba, bo honor i niezależność gospodarcza naszej Ojczyzny tego od nas wymaga. Jakże olbrzymia to różnica!

I teraz nie jesteśmy odosobnieni — idzie z nami razem cały Naród. Teraz czujemy naprawdę, że wysiłek nie pójdzie na marne, teraz czujemy, że naprawdę przykładamy cegiełkę do budowy Polski!

O taki wspólny wysiłek wołaliśmy już od dawna, w tym wysiłku całego Narodu nie zbraknie ani jednego pocztowca polskiego!

Nowe niepokoje.

Wyjątkowy jest ten okres sprawozdawczy. Jest to okres ciągłych niepokojów, okres nieustannych pogłosek o coraz to innych zamierzeniach oszczędnościowych. Członkowie Związku, denerwowani nieustannemi przykremi pogłoskami, reagują zasypywaniem Zarządu Głównego delegacjami, listami, telegramami, telefonami.

Ledwo po cofnięciu dodatków stołecznego, kresowego, górnośląskiego etc. nastąpiło jakie takie uspokojenie w Związku, ledwo dostosowano budżety domowe do nowych konieczności, a już pojawiają się — niedementowane zresztą — pogłoski o zamiarach cofnięcia dodatków mieszkaniowego i ekonomicznego. Alarm.

29 września 31 r. nowa audjencja, memorjały, przeciwstawienia, argumenty. Uzyskujemy oświadczenie, że pogłoski są nieprawdziwe. Następują okólniki do kół, wyjaśnienia. Na chwilę — krótką bardzo następuje odprężenie.

Na terenie Sejmu i Senatu.

W międzyczasie, wobec rozpoczynającej się sesji parlamentarnej, opracowuje się wspólny memorjał do klubów parlamentarnych Sejmu i Senatu w sprawie awansów i przywrócenia szczeblowania. Memorjał ten, z datą 24 września 1931 r. składa Międzyzwiązkowy Komitet do odpowiednich klubów, odbywając przytem konferencje z ich przedstawicielami. Zabiegi te dają wynik negatywny.

W Międzyzwiązkowym Komitecie.

W tym samym czasie odbywa się również intensywna praca w M. K. P. P., jak świadczy następujący komunikat zamieszczony w prasie stołecznej z dnia 31 września 1931 r.:

„Wobec uporczywie obiegających już od dłuższego czasu pogłosek o przygotowaniu przez Rząd szeregu nowych ustaw, dotyczących najważniejszych zainteresowań pracowników państwowych, jak pragmatyka, ustawa uposażeniowa, a zwłaszcza ustawa emerytalna, w której — według posiadanych informacyj—zamierzona jest zmiana podstawy do uzyskania zaopatrzenia emerytalnego i zmiana procentualnego obliczania lat służby zaborczej, **obie na niekorzyść pracowników państwowych** — nastąpiło porozumienie 13 związków i stowarzyszeń pracowników państwowych, celem wspólnego występowania i zajmowania stanowiska w tych sprawach.

Pierwsze dwa posiedzenia plenarne przedstawicieli tych związków odbyte pod przewodnictwem Prezesa Józ. Stangreciaka, ustaliły wytyczne współpracy oraz wyłoniły 4 komisje: pragmatyczną, uposażeniową, emerytalną i budżetową, które zajęły się opracowaniem postulatów działających Związków".

Nasze uwagi budżetowe.

Październik i listopad 1931 r., poza sprawami wymienionemi przed chwilą, jak prace w komisjach powołanych przez M. K. P. P., trawi Zarząd Główny na studjowaniu preliminarza budżetowego na rok 1932/33.

Jest to pierwszy deficytowy budżet od czasu odzyskania Niepodległości. Zdajemy sobie sprawę, że budżet deficytowy to zaprzeczenie wszelkich nadziei pracowników państwowych, - to unicestwienie wszelkich usiłowań, zmierzających do poprawy lub choćby niepogorszenia bytu pracowników państwowych, zwłaszcza, że w uwagach do projektu ustawy skarbowej czytamy:

„Niedobór zostanie pokryty z rezerw skarbowych, **ewentualnie drogą oszczędności, z dalszej reorganizacji administracji państwowej."**

Zdajemy sobie sprawę, co należy rozumieć w tych słowach. Reorganizacja administracji to wszak redukcja — cios w okresie ogólnego bezrobocia największy.

Dlatego też prowadzimy jaknajbardziej skrupulatne studja projektu preliminarza bużetowego (na naszym odcinku pocztowym) pod kątem: 1) wskazania możliwych jeszcze oszczędności, bez uciekania się do oszczędności personalnych, i 2) — znalezienia nowych źródeł dochodu, aby przez te uwagi przyczynić się do zmniejszenia deficytu i jego skutków: redukcyj, obniżek uposażeń, etc.

Niepodobna tu nawet w grubszym zarysie zobrazować tej pracy. Uczyniliśmy to w „Poczcie" z daty grudzień 31 r., gdzie w skrócie zajęła kilka stron druku. Przypomnę, że wnioski nasze wskazywały na możliwość zaoszczędzenia 5 miljonów 669 tysięcy 920 złotych, wyłącznie z wydatków rzeczowych i bez uszczerbku dla sprawności przedsiębiorstwa.

Uważam za wskazane zacytować tu również dwie tylko uwagi z tej pracy, dotyczące uciekania z dochodów Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu kwot bardzo poważnych. Oto one:

---

*) Vide preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej.

„Wymienić należy tu również sprawę zwolnienia od opłat pocztowych władz i urzędów państwowych i samorządowych. (W tym wypadku Poczta traktowana jest jako instytucja użyteczności publicznej).

Strata Zarządu Pocztowego z powodu zwolnień od opłat wynosi około 16.000.000 złotych.

Drugą nie mniej ważną sprawą jest opłacanie kolei za przewóz poczty własnemi wagonami pocztowemi ryczałtu za osiokilometry wynoszącego również 16.000.000 zł. (W tym wypadku jednak Poczta traktowana jest już nie jako instytucja użyteczności publicznej, lecz jako przedsiębiorstwo (sic!).

Są to zagadnienia, które winny być przez Zarząd Pocztowy jaknajrychlej zrewidowane".

Uwagi te cytuję dosłownie, gdyż obecnie M. P. T. wprowadza właśnie znaczki obliczeniowe dla korespondencji urzędów państwowych, dając tem wyraz słuszności naszych uwag.

Że nasze wnioski, dotyczące preliminarza budżetowego M. P. i T., były głęboko przemyślane, dały temu wyraz debaty Sejmu i Senatu, w których zapadły uchwały pokrywające się w znacznej części z naszemi propozycjami. Uwzględnienie części naszych poprawek przyczyniło się przeto do zmniejszenia ogólnego deficytu budżetowego o 3 mijlony złotych.

Niestety, nie we wszystkich resortach Związki potraktowały to zadanie tak rzeczowo i trafnie. Nie potrafiły przeprowadzić odpowiednich korekt budżetowych na swoich odcinkach, skutkiem czego nasz wysiłek stał się wysiłkiem odosobnionym, a deficyt ogólny nie uległ poważniejszemu zmniejszeniu.

Wskazując na możliwości poczynienia pewnych oszczędności w wydatkach rzeczowych preliminarza M. P. i T., jednocześnie zabiegaliśmy dostępnemi dla nas drogami o niekurczenie kwot w takich pozycjach, które związane są z warunkami służby pracowników, jak np. kredyty na zapomogi i opłatę godzin nadliczbowych pracy, kredyty na siły zastępcze, oświetlenie i ogrzanie urzędów, urządzenia i materjały kancelaryjne, higjenę i t. p.

Redukcja personelu.

Jak to przewidywaliśmy deficyt budżetowy odbił się bardzo szybko na całokształcie interesów pracowników państwowych, a przedewszystkiem dał się odczuć w postaci redukcji personelu. Jeżeli chodzi o Pocztę, Telegraf i Telefon, postanowione zostało zmniejszenie personelu etatowego o 1000 stanowisk w dziale urzędniczym i 1020 stanowisk w dziale niższych funkcjonarjuszów, nie mówiąc już o redukcjach personelu nieetatowego, a zwłaszcza sił zastępczych. Interwencje nasze poszły w kierunku zapobiegania redukcji mechanicznej, a wskazywania na możliwość redukcji naturalnej, (śmierć, emerytury, wydalenia z powodu nadużyć i t. d.), zwłaszcza. że zmiana ilości personelu obowiązywała dopiero za 5 miesięcy t. j. od nowego roku budżetowego. Zabiegi nasze na tym odcinku dały wyniki pozytywne. Redukcji mechanicznej prawie nie przeprowadzono, a ponadto uzyskaliśmy placet od śp. ministra Boernera, zawiadamiania o takich zaobserwowanych wypadkach, gdzie zwolnienie z pracy mogłoby powodować tragiczną sytuację życiową rodziny lub jednostki. Uzyskanie takiego placetu dało nam możność zapobieżenia w wielu wypadkach, prawdziwym tragedjom życiowym.

W czasie tych wszystkich usiłowań fala różnych niepokojów nie opadała ani na chwilę, z łona M. K. P. P. udawały się delegacje do czynników miarodajnych, otrzymywały oświadczenia, że obniżek płac nie będzie, a mimo to zdenerwowanie mas, jakby w przeczuciu oczekujących dalszych ciosów, rosło z godziny na godzinę i w takiej też atmosferze wkroczyliśmy w okres roku 1932-go.

Pogorszenie pomocy lekarskiej.

Początek roku 1932-go przyniósł zaraz na wstępie pogorszenie pomocy lekarskiej. W uchwalonym w tym czasie budżecie Państwa, Komisja Skarbowo - Budżetowa zmniejszyła kredyty na państwową pomoc lekarską dla pracowników państwowych, z dotychczasowych 7 miljonów 150 tysięcy złotych na 4 miljony 230 tysięcy złotych.

Czyniliśmy wszelkie zabiegi, aby zapobiec uchwaleniu tego wniosku. Odbyły się interwencje w Ministerstwie Opieki Społecznej, w Sejmie i Senacie, inspirowaliśmy odpowiednio prasę, która ogłosiła na ten temat szereg artykułów i t. d. i t. d.

Argumenty nasze były rzeczowe i nieodparte. W delegacjach, memorjałach oraz w „Poczcie" zwracaliśmy uwagę, że pogorszenie leczenia spowoduje zwiększenie się ilości chorych funkcjonarjuszów państwowych;

przedłużenie się czasokresów niezdolności do służby z powodu źle leczonych niedomagań;

przyrost przedwczesnych zgonów, jako skutek braku funduszów na racjonalne leczenie chorego, np. klimatyczne, z czego niewątpliwy, przynajmniej częściowy przyrost przedwczesnego wypłacania zaopatrzenia emerytalnego dla rodziny zmarłego, wreszcie

przyrost przedwcześnie wypłacanego zaopatrzenia emerytalnego z powodu zwiększonej ilości wypadków przedwczesnej, stałej niezdolności do służby, jako nieuniknionego skutku wadliwie działającej pomocy lekarskiej.

Wreszcie powołując się na te przewidywania zwracaliśmy uwagę, że, nawet z handlowego punktu widzenia, ta oszczędność nie prowadzi do niczego, jest oszczędnością fikcyjną, gdyż spowoduje znacznie większy wzrost wydatków w innej formie

Wszystkie te zabiegi były bezskuteczne. Upadek dochodów państwowych i ratowanie równowagi budżetowej przekreśliły nasze najsilniejsze argumenty. Nastąpiło cofnięcie ulgi przy nabywaniu lekarstw i znaczne pogorszenie całokształtu pomocy lekarskiej.

W tym stanie rzeczy M. K. P. P. nawiązał kontakt ze Związkiem Farmaceutów Polskich, uzyskując uchwałę udzielania przez wszystkie apteki należące do Związku 25 procentowej ulgi przy nabywaniu lekarstw i 10 procentowej ulgi przy nabywaniu specyfików.

Mały kongres pracowników państwowych.

Wobec coraz uporczywiej lansowanych wiadomości o zamierzeniach zmiany ustawy uposażeniowej, zwołaliśmy w styczniu wspólnie z innemi organizacjami należącemi do Międzynarodowego Komitetu Zarządy Główne wszystkich należących do M. K. P. P. związków, celem odbycia łącznych narad.

W dwudniowych obradach ustalone zostały zasadnicze postulaty związków w sprawach pragmatyki, ustawy emerytalnej i uposażeniowej. Postulaty te, zebrane w bardzo poważnym memorjale, zostały przedstawione na specjalnej audjencji Prezesowi Rady Ministrów, jako wyraz opinji i dążeń wszystkich związków. Niepodobna tu zajmować się omawianiem tych postulatów. Podawaliśmy je w całości do wiadomości członków Związku w „Poczcie" z lutego i marca 1932 r.

Zmiana ustawy emerytalnej.

Zwołanie t. zw. Małego Kongresu było bardzo na czasie, jako przygotowanie materjałów i argumentów do obrony postanowień ustawy emerytalnej, gdyż już w pierwszej połowie lutego stało się faktem powszechnie znanym, że zostanie zgłoszona nowela do ustawy, w duchu pogarszającym postanowienia dotychczasowe.

Dnia 15 lutego zgłosiła się do Ministerstwa Skarbu delegacja M. K. P. P. Delegację przyjął p. wiceminister Skarbu Starzyński. Delegacja przedstawiła stan ogromnego rozgoryczenia pracowników państwowych, jaki wywołały wiadomości o zamierzeniach pogorszenia dotychczasowych postanowień ustawy, zwłaszcza, że zmiany godziły w prawa już nabyte. Nie będę zatrzymywał się nad przypominaniem tej masy argumentów, jakie przytoczyli członkowie delegacji i jakie ujęte zostały w memorjale „Małego Kongresu" do Prezesa Rady Ministrów. Pisały o nich w swoim czasie organy zawodowe, pisała prawie cała prasa polska. Zacytuję tu jednak — przynajmniej w streszczeniu — odpowiedź, jaką otrzymała delegacja od przedstawiciela Ministerstwa Skarbu p. wiceministra Starzyńskiego. Oto ona:

„Punktem wyjścia do wszelkich rozważań na ten temat musi być równowaga budżetu — jako postulat realizowany przez Rząd Marszałka Piłsudskiego od 1926 roku, dzięki czemu Polska przetrwała dotychczas kryzys światowy lepiej od niektórych państw nawet bogatszych i który to postulat zgodnie z oświadczeniem Rządu musi być utrzymany nadal, aby Państwo nasze przetrwało przeżywany przez świat kryzys gospodarczy — bez względu na czas jego trwania.

A dalej:

„Z przeprowadzonej w czasie obecnej debaty budżetowej analizy wydatków państwowych, Panowie wiedzą, że 55,5 proc. preliminowanych wydatków stanowią: 1) uposażenia czynnych funkcjonarjuszów państwowych — 991 milj. zł.; 2) emerytury (bez przedsiębiorstw Kolei, Poczty, Lasów) — 149 milj. zł.; 3) renty inwalidzkie — 157 milj zł.; i 4) zasiłki dla bezrobotnych — 60 milj. zł. Razem 1.357 milj. zł. Pozostałe wydatki państwowe dadzą się podzielić na 3 grupy: długi państwowe — 276 milj. zł., obrona kraju — 556 milj. zł. i **wszystkie inne wydatki państwowe —258 milj. zł.** Pozycje na długi państwowe i na obronę kraju są bezsporne, i z niczyjej strony nie są kwestjonowane. Pozycja 258 milj. zł. na wszystkie potrzeby państwowe, poza wyżej wymienionemi i poza wydatkami personalnemi, jest tak małą, że o znaczniejszych redukcjach jej mówić niepodobna".

I dalej:

„Ponieważ wydatki na wypłaty emerytur wzrastają co rok o 25 miljonów złotych, ponieważ niema na te wydatki dalszego pokrycia, a waluta nasza załamać się nie może, gdyż wtedy klęska dla parcowników państwowych całego świata pracy byłaby jeszcze większą, — niema innego wyjścia jak tylko uciec się do ograniczeń, które przewiduje nowela do ustawy emerytalnej".

Na argumenty nasze usłyszeliśmy argumenty inne, poparte cyframi i zdecydowanem oświadczeniem utrzymania równowagi budżetowej za wszelką cenę. Zdawałoby

się, że związkom nie pozostawało już ic innego jak uchylić głowy przed nieuniknioną koniecznością...

Chronologiczne zestawienie zabiegów dokonanych w ciągu kilkunastu dni, dzielących moment od wniesienia do Sejmu noweli do jej uchwalenia, wskaże jakie gorączkowe wprost usiłowania były poczynione, aby przynajmniej złagodzić najostrzejsze postanowienia noweli.

Błyskawiczne tempo uchwalania ustawy. — Rozbudowa platformy działania związków pracowniczych.

Jak zaznaczyłem, 15-go lutego stało się wiadomem oficjalnie, że do Sejmu zostanie wniesiony projekt noweli do ustawy emerytalnej. Rzeczywiście, już 16 lutego projekt ten znalazł się w Sejmie, a 29-go lutego został już uchwalony w trzeciem ostatecznem czytaniu na plenum Sejmu!

Było to błyskawiczne tempo. W czternastu dniach projekt został przedyskutowany i uchwalony w trzech czytaniach w komisji oraz przeduskutowany i uchwalony również w trzech czytaniach przez plenum Sejmu.

Związki miały zatem zaledwie czternaście dni na zajęcie stanowiska i przeprowadzenie obrony swoich tez i postulatów w tej sprawie. Przedstawię teraz, jak wypełnione zostały te dni przez Zarząd Główny i inne współdziałające organizacje.

16 lutego projekt noweli został wniesiony do Sejmu. Natychmiast, tegoż dnia, odbyło się posiedzenie wszystkich Zarządów organizacyj należących do Międzyzwiązkowego Komitetu. Na posiedzeniu tem zapadła uchwała zajęcia do projektu jaknajbardziej negatywnego stanowiska.

17 lutego odbyła się w Sejmie konferencja z przedstawicielami poselsko - senatorskiej grupy pracowniczej, celem wspólnej obrony postulatów związkowych. Tegoż dnia, popołudniu, doszła do skutku konferencja z prezesem Bezp. Bloku pułk. Sławkiem, na której delegaci związków wspólnie z posłami i senatorami z grupy pracowniczej, przedstawili swoje stanowisko, podnosząc zwłaszcza niedopuszczalność odbierania praw już nabytych, jako objawu załamującego zaufanie społeczeństwa, do obowiązujących w Polsce norm prawnych.

18 lutego, zrana, posiedzenie M.K.P.P., poświęcone opracowywaniu głównych kontr - wywodów. Tegoż dnia, popołudniu, dalsze opracowywanie kontr-argumentów i poprawek do projektu noweli. Tegoż dnia, pozatem, opracowanie i ogłoszenie w prasie wezwania do organizacyj stojących poza Międzyzwiązkowym Komitetem o przystąpienie do wspólnej obrony zagrożonych emerytur i ubezpieczeń społecznych.

19 lutego porozumienie się z organizacjami, które zgłaszają przystąpienie do wspólnej akcji, na skutek wydanej odezwy. Zgłaszają się m. in. cztery wielkie centrale: Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, Naczelny Komitet Pracowników Państwowych, Kolejowych i Komunalnych, Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządu Terytorjalnego, Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych.

20 lutego powstaje Pracowniczy Komitet Obrony Emerytur i Ubezpieczeń Społecznych, jednoczący 67 związków! Tegoż dnia odbywa się ostateczne opracowywanie wniosków i poprawek do projektu noweli emerytalnej i złożenie ich Rządowi i w Sejmie.

21 lutego zostają opracowane i wydane w druku broszura i odezwy, uzasadniające stanowisko zjednoczonego świata pracy w tej sprawie.

Tegoż dnia, oraz 22 lutego następuje zabieganie we wszelkich instancjach, w sprawie zgłoszonych poprawek i wniosków.

23 lutego, w przeddzień ostatecznego głosowania noweli w Sejmie, dochodzi do skutku konferencja z przedstawicielami Rządu i Sejmu, w której z ramienia Rządu i Sejmu biorą udział: p. p. viceminister skarbu Starzyński, Prezes B. B. W. R. płk. Sławek, gen. sekr. B. B. W. R. sędzia Podoski, oraz Vicemarszałek Sejmu i referent ustawy Polakiewicz, a z ramienia Związków, p. poseł Smulikowski, jako prezes Parlamentarnej grupy Pracowniczej, senator Mora - Brzeziński, jako prezes Konfed. Prac. Umysł., poseł Pacholczyk, jako prezes Rady Naczelnej Pracowników Samorząd. i poseł Stangreciak, jako prezes Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych.

Wyniki akcji.

Na konferencji tej przedstawiciele Rządu i Sejmu zgadzają się wreszcie na wprowadzenie do noweli szeregu poprawek, łagodzących postanowienia noweli, a m. in. poprawki dotyczącej przekazywania wniesionych przez pracowników opłat emerytalnych do Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, w wypadkach zwolnienia przed nabyciem praw emerytalnych, poprawki umożliwiającej uzyskanie emerytury już po pięciu latach służby etatowej, w wypadkach trwałej niezdolności do pracy, poprawki zezwalającej Radzie Ministrów na przyznanie emerytury w drodze wyjątku, poprawki przyznającej wdowom i sierotom po pracownikach, którzy przesłużyli w chwili wejścia w życie noweli lat 10, prawa do emerytury, względnie zaopatrzenia sierocego, oraz poprawki, przyznającej 6 miesięczne odszkodowanie dla zwolnionych przed nabyciem praw emerytalnych, pracowników podlegających tymczasowym przepisom służbowym b. Rady Regencyjnej Król. Polskiego, którzy przesłużyli lat 10 w chwili wejścia w życie noweli emerytalnej.

Jakkolwiek więc akcja nasza w sprawie obrony ustawy emerytalnej nie dała takich rezultatów jakich wszyscy pragnęliśmy, sądzę, że nie znajdzie się nikt, ktoby mógł powiedzieć, że Zarząd Główny nie dopilnował tej sprawy, lub cokolwiek przeoczył. Na błyskawiczne tempo prac ustawodawczych w tej sprawie, odpowiedzieliśmy takiemż błyskawicznem tempem i rozmachem naszych zabiegów, nie straciliśmy dnia, ani godziny. Dotarliśmy nawet do najwyższej władzy państwowej — do Prezydenta Rzeczypospolitej, ale i tam, nic więcej nie mogliśmy uzyskać. Konieczność utrzymania równowagi budżetowej była silniejszą od naszych przeciwdziałań. W każdym bądź razie wprowadone z naszej inicjatywy poprawki, łagodzą w znacznem stopniu szereg postanowień noweli.

Względny spokój.

Po uchwaleniu noweli emerytalnej, marzec - kwiecień 32 r. nie przyniósł poważniejszych zmian w położeniu pracowników państwowych. Zdawało się, że to już kres poniesionych ofiar. Praca Zarządu Głównego zaczęła wchodzić na tory bardziej normalne.

W tym czasie wzięliśmy udział w akcji udostępnienia pracownikom pocztowym możności budowy tanich domów drewnianych. Na zaproszenie ś. p. Ministra Boernera weszliśmy do odpowiedniego Komitetu, działającego pod Jego przewodnictwem, braliśmy udział w organizowaniu 1-go osiedla pocztowców w Babicach pod Warszawą. Przyjmowaliśmy zapisy, organizowaliśmy wycieczki celem zwiedzenia terenów, przeznaczonych na osiedle i t. p. Okres ten — względnego spokoju — pozwolił również Zarządowi Głównemu na poświęcenie bliższej uwagi sprawie, ustanowionycl. przed niedawnem, egzaminów na stanowiska kierownicze i kontrolne.

Nasze kursy korespondencyjne.

Bliższe zanalizowanie programu egzaminów na stanowiska kierownicze i kontrolne wykazało, że program ten wymagał posiadania i takich wiadomości, które w wielu wypadkach nie zostały jeszcze objęte odpowiedniemi przepisami służbowemi, albo też i takich, co do których nie było żadnych źródeł do ich przyswojenia. Stąd też przygotowanie się do przepisanego egzaminu napotykało na szereg nieprzezwyciężonych trudności.

W poszukiwaniu sposobów przyjścia z pomocą zainteresowanym członkom Związku, zatrzymaliśmy się na koncepcji kursów korespondencyjnych.

Nie będę szerzej omawiał tej imprezy. Wspomnę, że spotkała się z ogromnie życzliwem przyjęciem członków Związku, a o jej potrzebie i popularności świadczy około dwutysięczna liczba uczestników Kursów.

Trzecia obniżka płac.

Okres spokojniejszej pracy Zarządu Głównego był niestety bardzo krótki. Ledwo weszliśmy w fazę rozważań różnych nowych zamierzeń organizacyjnych, a zwłaszcza rozważań nad rozbudową samopomocy związkowej, a już dnia 1 czerwca 32 r. spada nowy cios, obniżka płac o dalsze 10 procent.

Wszelkie usiłowania, apele, memorjały, delegacje rozbijają się o sprawę równowagi budżetowej. Na składane petycje i oświadczenia otrzymujemy odpowiedź, że już pierwszy miesiąc wykonania uchwalonego budżetu — kwiecień — przyniósł 34 miljony złotych deficytu, maj nie był lepszy. Zaistniała alternatywa: albo inflacja, dewaluacja złotego, albo też nowa obniżka płac. Wybrano to drugie.

Ze swej strony, pomimo takich oświadczeń czynników miarodajnych, nie mogliśmy pogodzić się z dokonanym faktem. Wskazywaliśmy na zgubne skutki zmniejszania stopy życiowej pracowników państwowych, na kurczenie się z tego powodu konsumcji wewnętrznej wraz ze wszystkiemi tragicznemi objawami takiego stanu: zamieraniem życia gospodarczego, wzrostem bezrobocia i t. d. i t. d. Wskazywaliśmy na opinje w tym względzie wybitnych ekonomistów polskich i zagranicznych i uparcie podtrzymywaliśmy tezę, że do ratowania równowagi budżetowej należy powołać całe społeczeństwo polskie, a nie jedną, jedyną jego warstwę — pracowników państwowych.

W „Poczcie" z tego okresu czasu (czerwiec 1932) pisaliśmy znowu:

„Zastosowany poraz trzeci środek ratowania równowagi budżetowej, środek który zagwarantować jej nie może. środek na krótką metę. środek dewastujący sposób do życia i siły moralne cywilnej armji państwa, — winien być gorychlej i raz na zawsze poniechany.

Muszą się znaleźć inne środki i sposoby naprawdę pewne i skuteczne. Musimy szukać innych dróg! Jakież to drogi?

Przed grożącem Państwu deficytem musimy się bronić. Musimy się bronić wszyscy razem. Wszyscy — to wielka rzecz! Kto w Rodzinie Polskiej tej konieczności państwowej i obowiązku obywatelskiego nie zrozumie lub zrozumieć dobrowolnie nie zechce — tego trzeba natchnąć zrozumieniem, za pomocą wszelkich dostępnych Państwu środków! Potrzeby Państwa Polskiego są za wielkie, aby podołała im prawie wyłącznie warstwa pracowników państwowych, nie są jednak tak wielkie, aby nie podołał im 32 miljonowy Naród polski. Jak w czasie wojny w obronie granic państwa staje do walki cały naród, tak i w czasie walki o byt gospodarczy, teraz, gdy jej formy są coraz ostrzejsze, trzeba powołać do boju całą ludność polską.

Gdy zestrachane grą naszych sąsiadów kapitały zagraniczne lękają się wejść do Polski, do Polski wypełniającej bez zarzutu swoje zobowiązania międzynarodowe, — trzeba odwrócić się od nich. **Trzeba zaciągnąć pożyczkę wewnętrzną, pożyczkę przymusową nawet.** Wszyscy—dla wszystkich dobra!

Nie czas na sentymenty. Trzeba powołać do pomocy wszystkich — w interesie wszystkich".

A dalej:

„Trzeba ponadto ożywić zdolność konsumcyjną szerokich mas społeczeństwa przez energiczne i usankcjonowane wkroczenie Państwa w politykę cennikową przemysłu, skartelizowanego zwłaszcza. Gdy cukier polski sprzedaje się zagranicą za grosze, a w kraju za grube złotówki, gdy wskutek tego ludność zaczyna nawracać do wojennej sacharyny — bogacąc przemysł chemiczny niemiecki, gdy wydobycie tonny węgla wraz z wszelkiemi kosztami handlowemi nie przekracza dwudziestu złotych, a w sprzedaży wewnętrznej wynosi sześćdziesiąt i kilka, gdy szeregi zamkniętych skartelizowanych fabryk i zakładów przemysłowych otrzymuje wysokie premje od swoich karteli za to tylko, że stoją zamknięte, a tysiące głodnych pracy rąk beznadziejnie pracy oczekuje — niedobrze się dzieje...

W tych warunkach nie pomoże ani 10 ani jeszcze 10 procent uszczuplonych z uposażeń pracowników państwowych. W tych warunkach, złożywszy olbrzymie ofiary, mamy prawo żądać aby nie poszły na marne; mamy prawo żądać przymusowego współdziałania wszystkich obywateli, mamy prawo żądać państwowej kontroli nad produkcją i wymianą, mamy prawo żądać szukania nowych dróg do rozwiązania zagadnienia równowagi budżetowej, dróg któreby były bardziej sprawiedliwe i... bardziej skuteczne".

Tak przeciwstawialiśmy się, tak walczyliśmy z tendencjami obniżania płac, tak pisaliśmy w „Poczcie" w czerwcu 1932 roku. Dziś, kiedy przez rozpisanie Pożyczki Narodowej, powołane zostało do ofiar całe społeczeństwo, dziś, kiedy uchwalona ustawa o kartelach pozwala Rządowi na chwycenie mocną ręką steru gospodarki narodowej, możemy być naprawdę dumni, że Polska weszła na tę drogę, na drogę, którą wskazywaliśmy przez nasz skromny organ zawodowy „Pocztę", tak nieraz niedoceniany przez samych pracowników pocztowych — członków Związku przytem.

Ponowne przesilenie w Związku.

Trzecia obniżka płac stała się powodem ponownego przesilenia w Związku. Dał się zaobserwować nawrót fali ogólnego zniechęcenia i niewiary, a w poszukiwaniu najdrobniejszych nawet oszczędności członkowie Związku, zaczęli natarczywie wołać o obniżenie składek.

Obniżenie składek przekreślałoby cały plan finansowo - gospodarczy, a zwłaszcza przekreślałoby możność wypełnienia zobowiązań finansowych, których wówczas mieliśmy jeszcze tak wiele. Uporczywe naleganie na obniżenie składek — dziś możemy to sobie powiedzieć otwarcie — zagrażało istnieniu naszych placówek zdrowia, byłoby przekreśleniem naszego dorobku.

I znów z niesłychanym nakładem energji i czasu trzeba było walczyć z depresją, krzepić, — ratować dorobek ideowy i materialny Związku.

Nie wiem — może niejeden lekceważąco wzruszy ramionami nad temi zmaganiami Zarządu Głównego, może jednak znajdą się i tacy, którzy powiedzą, pomyślą — ciężki, niewdzięczny to był okres pracy...

Nowe kłopoty.

Tak minął czerwiec. Lipiec przynosi nowe, ciężkie kłopoty. Zarządzeniem M. P. i T. zostały cofnięte kredyty na siły zastępcze, a równocześnie polecono ograniczać wymiar urlopów pracowników pocztowych.

Z tem zarządzeniem absolutnie pogodzić się nie mogliśmy. O ile bowiem, dotychczasowe zarządzenia oszczędnościowe dotykały wszystkich pracowników państwowych, o tyle ograniczenia norm urlopowych zostały zastosowane wyłącznie w resorcie pocztowym. Dlatego też wystąpiliśmy w tej sprawie z najbardziej kategorycznym protestem, domagając się stosowania nie gorszej miarki do pocztowców, niż do innych pracowników państwowych.

Dziś ,sprawa ta należy już do przeszłości. Urlopy w roku bieżącym wymierzane są normalnie, jakkolwiek kuleją, z powodu braku sił zastępczych. Należy sobie jednak wyobrazić jak, w takich warunkach, mogła kształtować się praca Zarządu Głównego. Ciągły niepokój, zdenerwowanie i rozgoryczenie członków, setki telegramów, telefonów, ciągle przyjazdy delegacyj, słowem — nieustanna nerwowa szarpanina, a nie racjonalna praca.

Ogólną nerwowość potęgowały jeszcze bardziej ciągle szerzone pogłoski o rzekomych nowych zarządzeniach oszczędnościowych, a m. in. o wypłacaniu uposażeń zdołu.

Znów trzeba było zabiegać o odpowiednią audjencję, celem dotarcia do istoty rzeczy. Pogłoski okazały się nieprawdziwe, Minister Skarbu zaprzeczył im z całą stanowczością.

Zaledwie jednak minęło kilka dni względnego uspokojenia, a już sierpień, a potem wrzesień 32 r. przynoszą kolejno obcięcia dodatków za nocną służbę, a następnie zmiany dodatków telegraficznych na niepomiernie niską, wprost illuzoryczną tylko, tantjemę.

Prawda, — zmuszała do pewnego stopnia, do tych pociągnięć trudna sytuacja w naszym resorcie. Ruch się zmniejszał z miesiąca na miesiąc, dochody upadały. Tem nie mniej, jakkolwiek przeczuwaliśmy nieraz, że nasze zabiegi, memorjały i protesty nie dadzą wyników — było jednak obowiązkiem naszym, jako przedstawicieli organizacji, powołanej do obrony interesów zawodowych członków Związku, nie opierać się na pesymistycznych domniemaniach, — próbować wszelkich dróg, szukać sposobów obrony.

Wszystko to, poza wysoce nienormalną atmosferą pracy Zarządu Głównego, powodowało kompletny głód czasu na wprowadzenie w czyn szeregu różnych zamierzeń organizacyjnych.

Pragmatyka służbowa.

Październik 32 r. postawił Zarząd Główny Związku, przed kapitalnem zagadnieniem — sprecyzowaniem stanowiska Związku w stosunku do opracowywanego przez M. P. i T. projektu Rozporządzenia o stosunku służbowym pracowników Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu.

Zgodnie z uzyskanemi swego czasu oświadczeniami, że Związek otrzyma projekt pragmatyki celem wyrażenia swoich uwag, w październiku 32 r. otrzymaliśmy z M. P. i T. zawiadomienie, że Ministerstwo skłonne jest udzielić Związkowi opracowany projekt, jednak pod warunkiem zachowania ścisłej poufności.

Stanęliśmy wobec trudnej sytuacji wewnętrznej: Zdawaliśmy sobie sprawę, że utrzymywanie w tajemnicy przed członkami Związku rzeczy tak ważnej, jak wyrażanie opinji Związku o pragmatyce służbowej, — najważniejszem bodaj zainteresowaniu pracowników pocztowych, jest dla nas wysoce niewskazane, może wzbudzić wśród zrzeszonych najróżniejsze komentarze, a pozatem zwęża platformę dyskusji do szczupłego grona — członków Zarządu Głównego. Z drugiej strony, niewyrażenie zgody na warunki, postawione przez M. P. T., usuwałoby możność przejrzenia projektów i zgłoszenia do niego naszych uwag i poprawek.

W tej sytuacji zwróciliśmy się do p. Ministra Poczt i Telegrafów z prośbą o wyrażenie zgody na rozszerzenie platformy dyskusyjnej w tej sprawie, przynajmniej na Zarządy Okręgowe i Miejscowe. Na skutek tego, uzyskaliśmy zgodę na rozszerzenie ram dyskusji włącznie do Zarządów Okręgowych, jednak przy wzięciu gwarancji utrzymania poufności w tej sprawie, do czasu kiedy projekt nie zostanie formalnie uchwalony przez Radę Ministrów.

Opracowywanie poprawek do projektu pragmatyki służbowej.

Na wyrażenie uwag do projektu pragmatyki otrzymaliśmy bardzo krótki termin, — zaledwie 15 dni. Pragnę, przez podanie chronologicznego szkicu prac w tych dniach piętnastu, przedstawić wysiłek w tej sprawie Zarządu Głównego a zwłaszcza Prezydjum.

6-go października wpłynęło do Zarządu Głównego pismo M. P. i T., wyrażające skłonność udzielenia projektu, przy zachowaniu wymienionych warunków poufności.

7-go października uzyskaliśmy audjencję u ś. p. ministra Boernera, w czasie której wyrażona została zgoda na rozszerzenie podstaw dyskusyjnych również i na Zarządy Okręgowe.

8 października odbyła się w M. P. i T. pierwsza konferencja na temat pragmatyki i wręczenie projektu Zarządowi Głównemu.

Tegoż dnia, oraz 9 października nastąpiło powielenie egzemplarzy projektu, rozesłanie ich do członków Zarządu Głównego i Zarządów Okręgowych, oraz zwołanie nadzwyczajnego plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego na 19 — 20 października.

W okresie między 10-ym a 18-ym października odbywały się codzienne poranne i popołudniowe posiedzenia ścisłego Prezydjum, na których odbywała się szczegółowa dyskusja i precyzowanie uwag i poprawek do poszczególnych paragrafów projektu.

19 i 20 października w dwudniowych obradach plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego, odbyło się generalne prze-

dyskutowanie poprawek Prezydjum, zamiejscowych członków Zarządu Głównego i Zarządów Okręgowych.

21 — 23 października odbywało się komulowanie i ostateczne redakcyjne opracowywanie wszystkich zgłoszonych uwag i poprawek, odpisanie całości na maszynie, a 24 października, w zakreślonym przez M. P. i T. terminie, wręczenie opracowanego elaboratu Ministerstwu Poczt i Telegrafów.

Niepodobna w ramach niniejszego sprawozdania omówić przedmiot naszych uwag i poprawek, związani jesteśmy przytem i dotychczas poufnością, zaznaczę tylko, że do projektu pragmatyki, zawierającego 95 paragrafów, zgłosiliśmy 72 poprawki lub uwagi, przyczem każda z nich, bez wyjątku, opatrzona została poważnem umotywowaniem, a całość obejmuje 27 stron maszynopisu.

W okresie czasu bardzo krótkim, w 15-tu dniach, dokonaliśmy pracy bardzo poważnej i śmiem twierdzić, nie ominęliśmy w niej żadnego zagadnienia.

Docenienie opinji pracowniczej przez M. P. i T.

Uważam za swój obowiązek podkreślić również, że w okresie tym, w którym nastąpiło wydanie szeregu przepisów lub nowel dotyczących stosunku służbowego pracowników Polskich Kolei Państwowych, urzędników administracji ogólnej, nauczycielstwa etc. etc., jedynie Ministerstwo Poczt i Telegrafów, stanęło na stanowisku udostępnienia opinji pracowniczej możności wyrażenia swego zapatrywania w tej sprawie.

Nie mam wprawdzie prawa wysnuwać z tego faktu wniosków i przewidywań, w jakim stopniu opinja ta znajdzie wyraz w postanowieniach dotyczącego rozporządzenia, — w każdym bądź razie, przez takie postawienie sprawy, Ministerstwo Poczt i Telegrafów dało wyraz życzeniu współpracy ze Związkiem i docenianiu reprezentowanej przez niego opinji swoich pracowników.

Następne prace.

Równolegle z pracami dotyczącemi pragmatyki, w październiku weszliśmy ponownie w okres debat parlamentarnych nad budżetem państwowym.

Sytuacja ogólna pogorszyła się jeszcze bardziej niż dotychczas, gdyż preliminarz budżetowy na rok 1933/34 przewidywał już 360 miljonów deficytu, wtedy, kiedy zeszłoroczny, pierwszy deficytowy preliminarz, zamykał się kwotą 77 miljonów niedoboru.

W tej sytuacji całą naszą uwagę i wszystkie wysiłki poświęciliśmy obronie tych pozycyj w preliminarzu budżetowym M. P. i T., które najbardziej, najściślej wiązały się z osobowemi interesami pracowników pocztowych. Odbyliśmy m. in. szereg konferencji z referentami budżetu M. P. i T. w Sejmie i Senacie, uwypuklając w nich te konieczności pracownicze. Nie będzie przesady jeżeli powiem, że zabiegi te nie pozostały bez znacznego wpływu na ukształtowanie się zainteresowań pracowników pocztowych, jakkolwiek i w tym wypadku, jak i w wielu innych w tej kadencji, działalność nasza nie była zbyt widoczna dla szerszych rzesz członków Związku.

Tendencyjne plotki.

Krystalizowanie się wielkiego deficytu budżetowego, było doskonałym gruntem do rozsiewania najbardziej fantastycznych plotek, o zbliżającem się dalszem pogorszeniu położenia materjalnego pracowników państwowych. W pewnym odłamie prasy pojawiały się, nieledwie z dnia na dzień, najprzeróżniejsze wiadomości, coraz bardziej niepokojące, coraz groźniejsze.

Wzrastała panika, nacisk na Związki, aby coś działać, organizować zebrania, protestować. Nastroje te zmuszały do szukania ponownego kontaktu z przedstawicielami Rządu, jakkolwiek ciągłe zapytywania o to, czy istnieją dalsze zamierzenia obniżania płac, uważaliśmy za taktykę bardzo błędną.

10 grudnia 32 r., na audjencji udzielonej delegatom Związków, Minister Skarbu oświadczył, że pogłoski te są świadomie szerzonem kłamstwem, obliczonem na wprowadzanie niepokojów w sferach pracowników państwowych.

Niemniej — pomimo tak kategorycznego oświadczenia Ministra Skarbu — co kilka dni niemal, pojawiała się jakaś nowa pogłoska, a nastrój złych spodziewań stał się już odtąd objawem permanentnym. Zbędnem będzie uwypuklać, jak ujemnie odbijała się taka sytuacja na działalności Zarządu Głównego i ile czasu i zachodów pochłaniały, audjencje, wywiady, okólniki, odpowiedzi na niemilknące zapytania członków.

Dodatek funkcyjny — zniżki kolejowe.

Zaistniały, ogromny deficyt budżetowy coraz bardziej paraliżował wszelkie zamierzenia, dotyczące postulatowej działalności Zarządu Głównego. Dowiedziawszy się jednak o wprowadzeniu dodatków funkcyjnych w Ministerstwie Skarbu, w styczniu 33 r. podnosimy tę sprawę, domagając się wprowadzenia tych dodatków i u nas. Nie mogę powiedzieć, aby postulat ten został nieprzychylnie potraktowany przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów, dotychczas jednak — z niezależnych powodów — nie posunął się wiele naprzód.

W tym samym czasie — wspólnie z innemi Związkami — prowadzimy dalej akcję o udzielenie zniżek kolejowych dla kontraktowych pracowników państwowych i rodzin pracowników etatowych. Akcja ta dotychczas nie jest definitywnie zakończona.

Udokumentowanie służby zaborczej.

W lutym — pierwsi z pośród innych Związków — poruszamy sprawę udokumentowania służby zaborczej. Zwracamy uwagę zainteresowanych na prekluzyjny termin tego obowiązku oraz domagamy się wydania przepisów wykonawczych do dotyczącego ustępu noweli emerytalnej. Wystąpieniem tem orjentujemy członków o ciążącym na nich, i w ich interesie, obowiązku, — powodujemy ponadto ukazanie się wyjaśniającego okólnika Ministerstwa Skarbu.

Do sprawy tej powracamy kilkakrotnie, przedstawiając bądź w memorjałach do M. P. i T., bądź w „Poczcie", trudności jakie napotykają pracownicy pocztowi przy załatwianiu wymogów ustawy emerytalnej. M. in. proponujemy ogłoszenie spisów posiadanych przez Dyrekcje dokumentów i powołanie specjalnych komisyj informacyjnych. Dajemy dowód czuwania nad każdą dziedziną interesów pracowników pocztowych.

Zmiana na urzędzie Ministra Poczt i Telegrafów.

Niespodziewana śmierć ś. p. ministra Ignacego Boernera, stawia Zarząd Główny przed nowem zadaniem, przedstawienia nowemu Zwierzchnikowi resortu właściwego oblicza Związku, jego ideologji, celów i zamierzeń, — uzyskania zaufania i dobrej współpracy.

Po obrzędach żałobnych — w których bierzemy czynny udział — w dniu 15 kwietnia 33 r. obejmuje urząd Ministra Poczt i Telegrafów p. minister Emil Kaliński.

5 maja uzyskujemy pierwszą audjencję. W enuncjacji swej (ogłoszonej w „Poczcie" czerwiec 33 r.) p. minister Kaliński daje wyraz życzliwego stosunku do Związku, jego programu i przedstawicieli, — zapewnia możność współpracy ze Związkiem. W czasie — daje wyraz życzliwego ustosunkowania się do idei połączenia związków pocztowych w jednolitą całość!

11 maja—z okazji plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego — stajemy poraz wtóry wobec nowego Ministra Poczt i Telegafów. Podnosimy sprawę urlopów i awansów. Uzyskujemy cenne oświadczenie — dążenia, aby każdy pracownik mógł w pełni uzyskać to co mu gwarantuje prawo. W sprawie awansów uzyskujemy zapowiedź orędowania w Prezydjum Rady Ministrów.

Dalszy rozwój stosunków odbywa się w atmosferze pełnej przychylności.

Wstrzymanie dodatków szkolnych.

Koniec naszej kadencji, czerwiec 33 r. wiąże się z jeszcze jednem pogorszeniem położenia pracowników państwowych — wstrzymaniem dodatków na kształcenie dzieci.

Wspólnie ze Związkami zgrupowanemi w Międzyzwiązkowym Komitecie, czynimy usilne starania o niewstrzymywanie dodatku szkolnego. Uzyskujemy dwie audjencje u Viceministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, składamy memorjał do Prezesa Rady Ministrów. Argumenty nasze są bardzo ważkie, — słyszymy odpowiedź, że nie można z niemi polemizować, jednak sytuacja finansowa państwa zmusza do tego kroku, wbrew ważkości naszych argumentów.

W rezultacie tych zabiegów uzyskujemy jedynie pewne ułatwienia, przy przechodzeniu dzieci pracowników państwowych z gimnazjów prywatnych do gimnazjów państwowych, o czem, swego czasu, informowaliśmy szczegółowo członków Związku.

Nasze placówki zdrowia. Sanatorjum w Zakopanem.

W okresie sprawozdawczym dokonaliśmy dwukrotnego obniżenia opłat za pobyt i leczenie w Sanatorjum; — początkowo z 5 na 4 zł., a od początku bieżącego roku na 3 zł. 25 gr. dziennie.

Ostatnia obniżka opłat pobieranych od członków Związku zbiegła się z niespodziewaną obniżką zwrotów części kosztów leczenia, otrzymywanych ze Skarbu Państwa. Zwroty te uległy obniżeniu o 1 zł 33 gr. dziennie od każdego przebywającego w Sanatorjum pracownika. Spowodowało to zwiększenie się deficytu.

Zarząd Główny, przez reorganizację administracji i rewizję dotychczasowych umów z lekarzami i pozostałym personelem. oraz przez szereg oszczędności rzeczowych — za wyjątkiem pozycyj dotyczących odżywiania i leczenia — przeprowadził znaczne oszczędności, tak, że obecnie, jeżeli pominąć amortyzację budynku, budżet Sanatorjum jest prawie samowystarczalny.

Frekwencja kuracjuszów, z powodu obaw redukcyjnych i zwiększonych trud-

ności finansowych pracowników, spadła znacznie w stosunku do lat dawniejszych, co również odbija się niekorzystnie na budżecie Sanatorjum.

Przeciętna ilość kuracjuszów wynosi dziennie:

Rok 1931 — 45 osób
„ 1932 — 34 „
„ 1933 — 43 „

Nasze sanatorjum w Zakopanem jest obecnie najtańsze, gdyż, pomijając sanatorja prywatne, Sanatorjum Czerwonego Krzyża pobiera dziennie 3 zł. 75 gr. (w trzeciej klasie — u nas trzeciej klasy nie prowadzimy zupełnie), Sanatorjum Nauczycielskie pobiera 4 zł. dziennie, a Sanatorjum Stow. Urzędn. Państwowych — 3 zł. 75 gr. dziennie, i to tylko dla swych członków.

Według oceny tych kuracjuszów, którzy bywali już w różnych sanatorjach zakopiańskich, w naszem sanatorjum pomimo najtańszych opłat, odżywianie jest najlepsze.

Ocena ta jest rzeczywiście prawdziwa, gdyż w naszej gospodarce sanatoryjnej wyznajemy zasadę naczelną, — że na zdrowiu oszczędzać nie wolno!

Dom wypoczynkowy w Krynicy.

Dom wypoczynkowy w Krynicy jest naogół samowystarczalny. W roku bieżącym zaznaczył się wprawdzie niewielki deficyt, jednak deficyt ten powstał z powodu dokonanej próby prowadzenia pensjonatu również i w sezonie zimowym, co z powodu zbyt małej frekwencji przyniosło pewne straty.

Opłaty i tu są również najniższe, gdyż wynoszą tylko 5 złotych dziennie, wtedy gdy w pensjonacie Związku Naucz., Skarbowców i t. p. wynoszą 7 — 8 złotych dziennie.

Frekwencja w sezonie letnim bywa bardzo silna. Od pensjonarjuszów otrzymujemy liczne uznania i podziękowania.

Kolonja w Świdrze k. Warszawy.

Kolonję w Świdrze k. Warszawy prowadziliśmy w tym roku poraz pierwszy. Ośrodek ten — który dotychczas był własnością pocztowców m. Warszawy, pod nazwą: Tow. Kolonji Letnich prac. poczt. st. m. Warszawy. i który przekazany został w roku bieżącym na własność Związku — obejmuje około 24 mórg lasu sosnowego, 8 will, ogród owocowy i warzywny, zabudowania gospodarcze, własną plaże i wodę (rzeczka Świder). Miejscowość uzdrowiskowa, tuż obok Otwocka.

Pokoje, w znajdujących się tam willach, zostały wynajęte pracownikom pocztowym, co dało dość duży dochód. Dochód ten, oraz dodatkowe subsydjum z Zarządu Głównego i Okręgowego, zostały przeznaczone na urządzenie kolonji wakacyjnej dla dzieci pracowników pocztowych.

W roku bieżącym na kolonje w Świdrze zostało przyjętych 70 dzieci na okres 2 miesięcy. Dopłata od dziecka wynosiła 1 złoty dziennie. W liczbie 70-ciu dzieci przebywało 20, przyjętych bezpłatnie. Były to dzieci zredukowanych pracowników pocztowych.

Dom Związkowy we Lwowie.

W roku bieżącym zakończona została budowa domu związkowego we Lwowie. Budynek ten, wzniesiony kosztem c/a 450 tysięcy złotych, jest pierwszym z posiadanych własnych siedzib, odpowiadających potrzebom organizacyjnym. Zawiera biura Zarządu Okręgowego i Kół miejscowych, sale zebrań, świetlice, sale gier, kasyno, pokoje dla przyjezdnych, nawet kręgielnię. Sala teatralna znajduje się w stadjum wykończania. Ambicją Związku musi być, aby podobne budynki zostały wzniesione w każdym okręgu organizacyjnym.

Rozbudowa Samopomocy — Fundusz Odpraw.

W kadencji bieżącej zrobiliśmy nowy a wielki krok naprzód w rozbudowie samopomocy związkowej. Przychodzimy na Zjazd z opracowanym projektem Funduszu Odpraw, który pozwoli na przychodzenie z pomocą finansową członkom Związku w momentach najbardziej przełomowych: — w razie zwolnienia, lub wydalenia ze służby, oraz przy przenoszeniu na emeryturę. Pozatem Fundusz Odpraw przewiduje również pomoc finansową dla rodziny w razie śmierci członka Związku *).

Uchwalenie naszego projektu będzie zaiste wielkim krokiem naprzód w rozbudowie świadczeń Związku na rzecz członków Związku, zwłaszcza, że świadczenia te nie spowodują nowych obciążeń, to znaczy, że pomyślane zostały bez podwyższania składki związkowej.

Tym projektem, tym nowym krokiem naprzód, zamykamy kadencję naszej działalności.

Zakończenie sprawozdania.

Pozostaje mi jeszcze wspomnieć o działalności bieżącej. Wszyscy o niej wiecie: korespondencja bieżąca — 8560 nadeszłych pism i tyleż prawie wysłanych odpowiedzi, interwencje osobowe w Ministerstwie Poczt i Telegrafów, memorjały do władz pocztowych i innych, redakcja organu związkowego, 146 przeprowadzonych obron dyscyplinarnych, posiedzenia Prezydjum, rozpatrywanie bieżących spraw finansowo - gospodarczych, budowa gmachu we Lwowie, dyspozycje i kontrola Sanatorjum, domu wypoczynkowego, kolonji dla dzieci etc., rozpatrywanie podań o pomoc prawną, zapomogi, udział w wiecach, zgromadzeniach, uroczystościach narodowych i t. d. i t. d.

Oto nasza działalność... ujęta w sprawozdaniu w krótkich fragmentach zaledwie, w kilku lub kilkunastu wyrazach niekiedy. Wczujcie się w ich treść, a zobaczycie całą plastykę pracy Zarządu Głównego, znajdziecie odpowiedź na zdarzające się zapytania — co robi Zarząd Główny Związku...

I kiedy teraz, po sprawozdaniach, rozpoczniecie dyskusję, a spojrzycie bezstronnie i rzeczowo na tę ogromną wszechstronność pól pracy Zarządu Głównego, kiedy uprzytomnicie sobie przytem warunki tej pracy w bieżącej kadencji, i kiedy spojrzycie na działalność Zarządu Głównego nietylko pod kątem efektów, ale i wszystkich usiłowań, zabiegów, trosk i doznanych zawodów, wtedy niewątpliwie dyskusja Wasza będzie zadośćuczynieniem i zachętą dla przyszłych kierowników Związku, mimo, że niejednego nie udało się dokonać, lub obronić tak, jak to leżało w najusilniejszych pragnieniach naszych...

* * *

Na tem zakończył kol. Prezes Stangreciak sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, przyjęte przez Zjazd gromkiemi oklaskami.

*) Uchwalony przez Zjazd regulamin Funduszu Odpraw znajduje się w niniejszym n-rze „Poczty"

SPRAWOZDANIE SKARBNIKA

Po sprawozdaniu Prezesa Z. Gł. nastąpiło sprawozdanie kasowe, wygłoszone przez Skarbnika Z. Gł. koleżankę Irenę Borszewską, obejmujące obroty Zarządu Głównego za czas od 1.V 1931 do 31.VII 1933 r.

Skrępowani brakiem miejsca podajemy ze sprawozdania jedynie Bilans Netto, jako istotne odzwierciedlenie wartości majątku Związku, zaznaczając, że obroty Bilansu Brutto zamykają się po stronie przychodu i rozchodu kwotą 7.690.170 zł. 70 gr.

BILANS NETTO

Aktywa		Pasywa	
Kasa	9.761,85	Banki	88.673,06
Sanatorjum i Uzdrowiska	239.417,94	Dłużnicy i Wierzyciele	130.287,49
Nieruchomości i Ruchomości	1.908.060,95	Kapitał	1.840.528,60
Sumy Przechodnie	7.679,50	Kapitał amortyzacyjny Ruch. i Nieruchomości	75.192,08
		Procenty	30.239,01
	2.164.920,24		2.164.920,24

Ponadto podajemy rubrykę Pomocy Prawnej, Subwencyj i zapomóg, jako uzupełnienie sprawozdania ogólnego:

Pomoc prawna, subwencje i zapomogi:

Pomoc prawna	14.615,75
Ofiary na cele społeczne	1.290,—
Zapomogi dla wdów i sierot	12.094,—
Subwencje organizacyjne	10.225,—
Zapomogi na leczenie gruźlicy	3.020,50
Zaopatrzenia	4.798,16
Razem	46 223,41

Sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Po sprawozdaniu Skarbnika złożył sprawozdanie Przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej kol. Ignacy Korman, odczytując protokuły z przeprowadzonej rewizji w Zarządzie Głównym i jego agendach ,oraz uzupełniając treść protokułów odpowiedniemi wyjaśnieniami i uwagami. Poniżej podajemy najważniejsze ustępy z protokułów przeprowadzonych rewizji:

„Komisja Rewizyjna sprawdziła dokładnie wszystkie pozycje przychodów i rozchodów w księgach za czas od 1-go maja 1931 roku do dnia 31-go lipca 1933 roku, na podstawie przedłożonych rachunków i załączników i stwierdziła:

1) że księgi prowadzone są dokładnie i prawidłowo;

2) że wszystkie pozycje ksiąg zgodne są z przedłożonemi dowodami.

Komisja zbadała również bilans za czas od 1-go maja 1931 roku do dnia 31-go lipca 1933 roku, oraz rachunek strat i zysków i uznała je za zgodne z sumami poszczególnych rachunków księgi głównej i z przedłożonemi aneksami.

Kapitały Związku przechowuje się na kontach czekowych P. K. O. w Warszawie, na książeczkach oszczędnościowych P. K. O. w Warszawie, na książeczkach oszczędnościowych Spółdzielczej Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej Pracowników P. T. i T. w Warszawie, na książeczce oszczędnościowej Magistratu m. st. Warszawy i na rachunku Banku Handlowego w Warszawie, które w dniu 5-ym września 1933 r. wynosiły zł.: 36.889.04.

Komisja przeprowadziła również rewizję obrotu nalepek sprzedawanych na fundusz budowy Uzdrowisk i stwierdziła, że pozostałość znaczków w magazynie związkowym zgodna jest z saldem obrotu znaczków.

Poza rewizją gospodarki w Zarządzie Głównym, sprawdzono również księgi, inwentarz i bilanse w Sanatorjum Związkowem w Zakopanem, w Domu Wypoczynkowym w Krynicy, w Domu Związkowym we Lwowie i Kolonje Letnie w Świdrze.

Ponadto Komisja badała budowę Domu Związkowego we Lwowie i stwierdziła, że Dom ten jest już wykończony całkowicie i oddany do użytku Zarządowi Okręgowemu Związku we Lwowie, za wyjątkiem przylegającej do budynku sali teatralnej.

Na budowę Domu Związkowego we Lwowie wydano dotychczas 381.000 złotych, a do zupełnego wykończenia przewiduje się dalszych 70.000 złotych, co w łącznej sumie kosztować będzie 451.000 złotych.

W wyniku przeprowadzonej rewizji — Komisja Rewizyjna stawia wniosek na udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi Głównemu".

Drugi i trzeci dzień obrad.

Dyskusja.

W drugim dniu obrad Zjazdu, z rana, odbyła się dyskusja nad sprawozdaniami, poprzedzona przemówieniem Przewodniczącego Zjazdu, kol. Kaznowskiego, który scharakteryzował znaczenie tego aktu dla dalszej przyszłości Związku, apelując o bezstronne i rzeczowe ustosunkowanie się do działalności Zarządu Głównego i rozwijanie w dyskusji programu przyszłej działalności.

W dyskusji zabierali głos następujący uczestnicy Zjazdu: kol. kol.: Świderski (Warszawa), Mackiewicz (Bielsko), Jaskulski (Warszawa), Ćwikłowski (Lwów), Demeter (Lwów) i Goc (Gniew), poczem udzielili dodatkowych wyjaśnień kol. Korman z ramienia Głównej Kom. Rew. oraz członkowie Prezydjum Zarz. Gł. kol. kol.: Hałas, Sas, Borszewska i Stangreciak.

Po tych wyjaśnieniach przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie ustępującemu Zarządowi Głównemu absolutorjum, co też Zjazd uchwalił jednogłośnie, drogą aklamacji.

Prace w Komisjach.

Po zakończonej dyskusji plenarne obrady Zjazdu zostały zawieszone, poczem rozpoczęły się prace Komisyj Zjazdowych, które trwały do wieczora, drugiego dnia obrad Zjazdu.

Trzeci dzień obrad — Sprawozdania Komisyj.

W trzecim dniu obrad nastąpiły sprawozdania Komisyjne oraz głosowanie postulatów i wniosków komisyjnych.

Komisja Samopomocy.

Na pierwszem miejscu uchwał Zjazdu należy postawić sprawę wprowadzenia Funduszu Odpraw.

Opracowany przez Zarząd Główny projekt regulaminu tego Funduszu, był trzonem obrad Komisji Samopomocy, która po przedyskutowaniu go i poczynieniu pewnych korekt, zreferowała go Zjazdowi, stawiając wniosek o uchwalenie go przez Zjazd.

Wniosek ten — uchwalenie Funduszu Odpraw — został przez Zjazd przyjęty jednogłośnie.

Z uwagi na niezwykłą wagę tej uchwały, cały regulamin Funduszu Odpraw zamieszczamy na innem miejscu w niniejszym n-rze „Poczty".

Na wniosek Komisji Samopomocy Zjazd uchwalił ponadto następujące rezolucje:

1. „XII-ty Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych postanawia wprowadzić do Funduszu Odpraw ubezpieczenia dobrowolne, przyczem upoważnia Zarząd Główny w porozumieniu z Zarządami Okręgowemi do opracowania w ciągu najbliższych trzech miesięcy szczegółowych przepisów i wprowadzenia ich w życie łącznie z całym regulaminem odpraw od 1 stycznia 1934 r.".

2. „XII Walny Zjazd Delegatów Zw. Pr. P. T. i T. R. P. poleca Zarządowi Głównemu Związku opracować dodatkowe przepisy, uzupełniające § 25 regulaminu Funduszu Odpraw odnośnie zastosowania progresji wysokości odpraw zależnie od lat przynależności ubezpieczonego do Związku i Funduszu Odpraw".

3. XII Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych poleca Zarządowi Głównemu Związku doprowadzić w najbliższym czasie do całkowitego scentralizowania wszystkich istniejących Kas Pogrzebowych.

Sprawozdawcą Komisji Samopomocy był kol. Stanisław Modliński.

Komisja ustawodawstwa pracowniczego.

Po sprawozdaniu Komisji Ustawodawstwa Pracowniczego, Zjazd uchwalił następujące postulaty i wnioski:

1. W sprawie ustawodawstwa pracowników państwowych XII Zjazd Delegatów podkreśla z naciskiem konieczność uwzględnienia w niem tych zasadniczych idei, na których jest oparte całe ustawodawstwo socjalne, zwłaszcza w zakresie urlopów, czasu i higjeny pracy oraz zabezpieczenia na wypadek choroby.

2. Zjazd wyraża głębokie przekonanie, że ogólne zasady i założenia w ustawodawstwie dotyczącem pracowników prywatnych i publicznych powinny być w podstawach swych wspólne, a różnice winny wypływać jedynie z odmiennych potrzeb pracy i odmiennego jej charakteru.

3. Zjazd podnosi, że ustawodawstwo pracowników państwowych nie powinno kształtować się jedynie na woli i opinji czynników rządowych, lecz również i na opinji elementów bezpośrednio zainteresowanych. Dlatego też władze państwowe powoływane do opracowywania i wprowadzania przepisów służbowych, winny znaleźć formę stałego kontaktu w tych sprawach z przedstawicielstwem ruchu zawodowego pracowników państwowych.

4. Wyrażając te uwagi ogólne i przechodząc do postulatów, dotyczących pragmatyki służbowej dla pracowników p. t. i t. Zjazd na wstępie z całem uznaniem podnosi rzeczowość i wszechstronność opracowanego przez Zarząd Główny Związku elaboratu, zawierającego uwagi i poprawki do projektu rozporządzenia Rady Ministrów o stosunku służbowym pracowników państw. przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon, a stwierdzając to, domaga się pełnego uwzględnienia zawartych w wymienionym elaboracie uwag i poprawek.

5. W sprawie rozporządzenia Rady Ministrów o postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonarjuszom państwowym, Zjazd domaga się wprowadzenia pełnej bezpośredniości w procesie dyscyplinarnym, wprowadzenia do kompletów orzekających czynnika sędziowskiego na stanowiskach przewodniczących kompletów orzekających, oraz wprowadzenia do tych kompletów połowy wotantów, wychodzących z wyboru z pośród pracowników p. t. i t., względnie desygnowanych przez przedstawicielstwa ruchu zawodowego pracowników p. t. i t.

6. W sprawie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i wojska, Zjazd podtrzymuje stanowisko zajęte przez Komitet Obrony Emerytur i Ubezpieczeń Społecznych, sprecyzowane w memorjale wymienionego komitetu, przedstawionym Prezesowi Rady Ministrów w lutym 1932 roku, a na nowoobrany Zarząd Główny Związku nakłada obowiązek podjęcia konsekwentnych usiłowań w kierunku restauracji odebranych, a dobrze nabytych, praw.

7. W sprawie zamierzonej zmiany ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska, Zjazd, na podstawie oficjalnego oświadczenia Min. Skarbu z dnia 2 września b. r., domaga się utrzymania w ewentualnie zmienionej ustawie takich konstrukcyj zasadniczych, któreby gwarantowały niepogorszenie położenia materjalnego i zasad wymiaru zaopatrzenia emerytalnego pracowników Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, a w razie wprowadzenia, zapowiedzianych swego czasu, odrębnych zasad uposażeniowych dla pracowników Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, — domaga się, przy zachowaniu wyżej wymienionych zagwarantowań głównych, określenia prawa do otrzymania uzależnionych właściwościami służby w p. t. i t. dodatków specjalnych — za kierownictwo i dodatku kasowego oraz dodatków za pracę ponadliczbową, nocną i świąteczną, według zasad przewidzianych w ustawodawstwie ochronnem pracy.

8. Ponadto Zjazd domaga się wydania rozporządzenia Rady Ministrów, zezwalającego na mianowanie na etat praktykantów, posiadających złożony egzamin zawodowy, oraz tych pracowników prowizorycznych, którzy w tym charakterze przebywają w służbie przynajmniej 3 lata, a pod adresem Ministerstwa Poczt i Telegrafów wyłoniła następujące postulaty:

a) zorganizowania wyższych Kursów Zawodowych, jako odpowiednika do wymogu składania egzaminów na stanowiska kierownicze i kontrolne, ewentualnie wydania odpowiedniego urzędowego repetytorjum;

b) szybkiego i powszechnego wcielenia w życie rozporządzenia M. P. i T. o zorganizowaniu Kursów Zawodowych dla niższych funkcjonarjuszów pocztowych, jako odpowiednika do wymogu składania egzaminów na stanowiska kwalifikowane;

c) w razie niedostatecznego wyniku ogólnego przy składaniu egzaminów na stanowiska kierownicze, uznania poszczególnych przedmiotów egzaminu złożonych z wynikiem dostatecznym, za egzamin częściowy;

d) zwolnienia od obowiązku składania wyżej wymienionych egzaminów tych urzędników ,którzy znajdując się w odpowiednich stopniach służbowych, do końca 1933 roku przekroczą lub osiągną 50 lat wieku i którzy w służbie pocztowej do końca prekluzyjnego terminu przebędą przynajmniej lat 10, z zastosowaniem analogicznych postanowień w stosunku do niższych funkcjonarjuszów pocztowych;

e) ułatwionego przyjmowania na wakujące stanowiska członków rodzin pracowników pocztowych, czynnych i emerytowanych;

f) wprowadzenia umundurowania dla urzędników p. t. i t. na analogicznych zasadach, jak umundurowanie niższych funkcjonarjuszów p. t i t., a w razie niepokonanych trudności budżetowych — przynajmniej rychłego wprowadzenia przepisów mundurowych dla urzędników p. t. i t.;

g) zmiany obecnej tytulatury służbowej, zwłaszcza podobnie brzmiącej, lub jednobrzmiącej jak naprzykład naczelnik u. p. I, II, III kl., asystent, st. asystent, pocztyljon, st. pocztyljon i nieodpowiednich: kontroler, księgowy, woźny;

h) ułatwienia funkcjonarjuszom p. t. i t. możności zastosowania się do wymogów art. 4-go noweli do ustawy emerytalnej, po myśli złożonych memorjałów Zarządu Głównego oraz odnośnych artykułów w organie związkowym;

i) ogłoszenia norm dla przeprowadzanego obecnie ustalania wymiaru obszarów zamiejscowych okręgów doręczeń, obliczonych według faktycznych możliwości doręczycieli pieszych i rowerzystów.

Sprawozdawcą Komisji Ustawodawstwa Pracowniczego był kol. Józef Stangreciak.

Komisja Poprawy Bytu i Warunków Pracy.

Po sprawozdaniu Komisji poprawy bytu i warunków pracy Zjazd uchwalił następujące postulaty:

XII Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu poczynienie jaknajusilniejszych starań w kierunku:

1) Utrzymania etatów w systemizowanym stanie i awansowania pracowników pocztowych w ramach etatów urzędów.

2) Przesunięcia o jedną kategorję wzwyż tych wszystkich pracowników, którzy pomimo dłuższego okresu zatrudnienia, bez własnej winy nie zostali awansowani przy dwukrotnych awansach.

3) Przywrócenia poprzednich stawek za nocną służbę, to znaczy dla urzędników od XII do IX grupy 30 groszy za godzinę, od VIII — 40 groszy, dla niższych funkcjonarjuszów 15 groszy i liczenia służby nocnej od godziny 21-ej

4) Przyznania wynagrodzenia za nocną służbę pracownikom zatrudnionym w ambulatorjach pocztowych

5) Zaniechania stosowania masowych kar pieniężnych, a w szczególności stosowania tych kar przy popełnianiu usterek formalnościowych.

6) Wydawania umundurowania urzędnikom, względnie wypłacania ekwiwalentu za zniszczone ubrania własne.

7) Przyznania i wypłacania wynagrodzenia za pracę w niedziele i święta.

8) Wypłacania dodatków za kierownictwo.

9) Przyznania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

10) Umożliwienia pracownikom pocztowym zakupu węgla po cenach i na warunkach, zastosowanych do pracowników kolejowych i wojska.

11) Uzyskania 50% zniżek kolejowych dla pracowników kontraktowych i rodzin pracowników etatowych.

12) Umożliwienia korzystania z pomocy lekarskiej, przez zakontraktowanie większej ilości lekarzy specjalistów, szybszą wypłatę lekarzom należności za porady udzielane pracownikom, zniesienie opłat stemplowych od kart porady lekarskiej i wydawanie lekarstw analogicznie, jak u pracowników kolejowych.

13) Umożliwienia korzystania z pomocy dentystycznej.

14) Przyznania pracownikom pocztowym prawa do bezpłatnego radjoabonamentu.

15) Przywrócenia niższym funkcjonarjuszom pocztowym norm urlopowych poprzednio obowiązujących, to znaczy o 1 tydzień więcej.

16) Ograniczenia służby zewnętrznej dla publiczności w wigilję świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy do godziny 12-ej w południe.

17) Ograniczenia urzędowania działów kasowych urzędów do godziny 17,30 w celu umożliwienia sporządzania terminowego zestawienia kasowego tych działów oraz zakończenia ksiąg.

18) Wyjednania otrzymywania umundurowania przez kontraktowych i prowizorycznych niższych funkcjonarjuszów pocztowych.

19) Wyjednania przydziału peleryn (deszczówek) wszystkim niższym funkcjonarjuszom pocztowym, zatrudnionym w służbie doręczeń.

20) Przydzielenia mieszkań służbowych wszystkim kierownikom urzędów.

21) Przyznania wynagrodzenia za czynności P. K. O. niższym funkcjonarjuszom pocztowym.

22) Wyjednania zwrotu opłat szkolnych.

23) Wyjednania kredytów na siły zastępcze, w celu umożliwienia wykorzystania urlopów wypoczynkowych.

24) Przyznania i wypłacania dodatku kasowego pracownikom zatrudnionym w działach kasowych.

25) Przywrócenia pracownikom pocztowo - telegraficznym, zatrudnionym w urzędach położonych w strefie nadmorskiej, dodatku kresowego.

Sprawozdawcą Komisji Poprawy Bytu i Warunków Pracy był kol. Stanisław Giergielewicz.

Komisja Fachowa.

Po sprawozdaniu Komisji Fachowej Zjazd zaakceptował następujący referat tej komisji:

XII Zjazd Delegatów Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów przedkłada władzom pocztowym do rozpatrzenia następujące wnioski i spostrzeżenia, zdążające do usprawnienia służby pocztowej i zwiększenia dochodów Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu:

1) Zniesienia abonowania czasopism za pośrednictwem urzędów pocztowych, gdyż jest to połączone z bardzo uciążliwą manipulacją pocztową i stosowaniem całego szeregu druków, ewidencji i zapisków, co z natury rzeczy wymaga zatrudnienia większej ilości personelu. Biorąc pod uwagę zbyt niskie opłaty na rzecz Poczty z tego tytułu, niepokrywające kosztów własnych Przedsiębiorstwa, wskazanem byłoby ustanowić opłatę czasopism zapomocą specjalnych znaczków gazetowych, co uwolniłoby Urzędy pocztowe od zbędnych czynności, jak adresowanie, ewidencja, reklamacje i t. p.

2) Zmiany systemu wypłat zaopatrzeń emerytalnych, albowiem system wypłaty zapomocą obecnych list doręczeń jest wysoce niepraktyczny i uciążliwy, szczególnie dla organów doręczających.

3) Skasowania przenoszenia sum dziennych, przyjętych przekazów i opłat pocztowych z dnia poprzedniego, na wszystkie arkusze zużyte w dniu bieżącym w księdze przyjętych przekazów, ponieważ kilkadziesięciokrotne lub czasem kilkasetkrotne przenoszenie tych samych sum jest czynnością zupełnie zbędną i absorbującą czas zatrudnionego urzędnika. Zupełnie wystarczającem byłoby przeniesienie wspomnianych sum z arkusza pierwszego na arkusz ostatni tegoż dnia.

4) Skasowania systemu pobierania opłat gotówką za druki i paczki, za wyjątkiem druków bezadresowych, gdyż sposób ten daje duże możliwości nadużyć na szkodę Przedsiębiorstwa Pocztowego. Wspomniane opłaty winny być uiszczane znaczkami pocztowemi, których koszt druku bezwątpienia nie będzie wyższy, aniżeli szkody z popełnionych nadużyć.

5) Ustanowienia za doręczenie zaopatrzeń emerytalnych i rent takich samych opłat, jak za doręczenie przekazów pocztowych, obecne bowiem opłaty nie pokrywają nawet kosztów własnych Przedsiębiorstwa, natomiast ustanowienie proponowanych wyżej opłat zwiększyłoby dochody Przedsiębiorstwa o $1/2$ miljona złotych rocznie.

6) Dalekoidącego zmniejszenia należytości za abonament telefoniczny, co umożliwi należyte wyzyskanie już istniejących urządzeń sieci telefonicznej, oraz wybitnie zwiększy dochody Przedsiębiorstwa z tego działu służby.

7) Obniżenia opłat za listy i kartki pocztowe w celu wydatnego wzmożenia ruchu listowego i temsamem zwiększenia dochodów pocztowych, oraz zapobieżenia masowemu przewożeniu przesyłek listowych przez osoby postronne, niejednokrotnie trudniące się zawodowo przewożeniem listów i pieniędzy.

8) Dostarczania urzędom wszystkich druków, używanych w manipulacji pocztowej przez Składy Materjałów, ponieważ odręczne sporządzanie tychże nieproduktywnie absorbuje wiele czasu.

9) Ograniczenia godzin załatwiania interesantów w działach kasowych oraz paczkowych do 6 godzin, z uwagi na to, że po zamknięciu okienek dotyczący urzędnicy niejednokrotnie spotrzebowują od 1 do 2 godzin czasu na sporządzanie zestawień, obliczenie gotówki, wypracowanie i ekspedjowanie pobrań i t. p.

Pozatem pożądanem byłoby we wszystkich urzędach mniejszych, t. j. agencjach, urzędach V, IV oraz niektórych III i II klasy, zaprowadzenie w wymienionych działach jednorazowego urzędo-

wania, w zależności od miejscowych warunków gospodarczych, komunikacyjnych i t. p.

10) Ograniczenia wagi paczek urzędowych, jak Banku Polskiego, Urzędów Teletechnicznych, skrzyń z bilonem i t. p. do wagi najwyżej 30 klg., gdyż zbyt ciężkie przesyłki wspomnianych władz i urzędów narażają pracowników pocztowych na choroby, jak przepuklinę i t. p., czyniąc ich niezdolnymi do normalnej służby, a zarazem niszczą tabor pocztowy.

11) W związku z przekształceniem instytucji pocztowej na Przedsiębiorstwo, odpowiedniego dostosowania wszelkich przepisów manipulacyjnych do właściwości przedsiębiorstwa, w celu uzyskania jaknajwiększej produktywności w pracy, gdyż przepisy obecnie obowiązujące są w wielu wypadkach zbyt rozwlekłe i biurokratyczne, a ścisłe wykonywanie ich zabiera wiele czasu, który mógłby być zużyty produktywniej.

12) Zniesienia kar za drobne usterki w obrocie przekazowym, które — jak wykazała dwuletnia praktyka — są tylko wynikiem pośpiechu w załatwianiu interesantów. Usterki te są bez istotnego znaczenia i nie narażają Przedsiębiorstwa na żadne straty, a natomiast dotkliwie krzywdzą tych urzędników, którzy starają się o wykazanie możliwie największej produktywności pracy.

Sprawozdawcą Komisji Fachowej był kol. Roman Rudnicki.

Komisja Ambulansowa.

Po sprawozdaniu Komisji Ambulansowej Zjazd uchwalił następujące rezolucje, domagające się:

1) gruntownej rewizji kwater zajazdowych na stacjach końcowych, utrzymywanych przez Przedsiębiorstwo Polska Poczta, Telegraf i Telefon, w kierunku uzupełnienia braków inwentarza i podniesienia stanu higjenicznego tych kwater do właściwego poziomu, oraz, aby kwatery utrzymywane z funduszów własnych i pozostające pod zarządem personelu ambulansowego, zaopatrzone były przez właściwe Dyrekcje w inwentarz i opał na zimę;

2)aby personel poczt ruchomych niedojeżdżający do stacji końcowej, lecz wysiadający z jednego ambulansu i oczekujący na nadejście ambulansu jadącego w przeciwnym kierunku, miał czas oczekiwania na stacji kolejowej zaliczony do służby, a nie do odpoczynku;

3) aby składki pobierane z djet ambulansowych z tytułu używania kwater ambulansowych na stacjach końcowych przez personel poczt ruchomych, a utrzymywanych przez Przedsiębiorstwo Polska Poczta, Telegraf i Telefon, obniżono do wysokości 3 i 2 groszy za godzinę, zamiast dotychczas pobieranych stawek 5 i 4 groszy za godzinę;

4) zniesienia osobnej ewidencji paczek żywnościowych tak w wykazach ładunku, jak i w sumarjuszach w pocztach ruchomych;

5) przydzielania na linjach magistralnych, w ambulansach dalekobieżnych i przy większej obsadzie, wagonów czteroosiowych, zamiast dotychczasowych dwu i trzyosiowych;

6) wprowadzenia dla personelu poczt ruchomych oraz kontrolerów peronowych płaszczy ochronnych, bowiem pracownicy ambulansowi wykonują swoje czynności w takich warunkach, że bielizna i zwierzchnie ubrania ulegają niezmiernie szybkiemu zniszczeniu, przez co są narażeni na większe wydatki, aniżeli inni pracownicy;

7) Ponadto Zjazd wzywa Zarząd Główny, aby poczynił starania u władz przełożonych, mające na celu wyszukanie konkretnych środków, celem przeciwdziałania przesyłaniu banknotów pieniężnych w listach zwykłych i poleconych, przesyłanie bowiem w ten sposób pieniędzy uszczupla dochody pocztowe, nie daje pełnej gwarancji ich doręczenia, a naraża cały szereg pracowników, przedewszystkiem zajętych w ambulansach, na nieuzasadnione podejrzenia, nieraz rewizję nawet i na utratę dobrej opinji.

Sprawozdawcą Komisji Ambulansowej był kol. Stefan Belke.

Komisja Organizacyjna.

Po sprawozdaniu Komisji Organizacyjnej, Zjazd przedewszystkiem i z głębokiem namaszczeniem uchwalił rezolucję, dotyczącą złączenia się Związków pocztowych w jedną organizację (rezolucję tę podajemy na pierwszej stronie), poczem zapadły następujące uchwały:

1) Zarząd Główny Związku opracuje na zasadzie obecnego statutu regulamin dla Zarządów Okręgowych i Kół Miejscowych, projekt tego regulaminu przedstawi bezwzględnie następnemu plenarnemu posiedzeniu Zarządu Głównego celem uchwalenia, a następnie jaknajrychlej dostarczy wszystkim Zarządom Okręgowym i Zarządom Kół Miejscowych.

2) Zarząd Główny opracuje przed następnym Zjazdem szczegółowe sprawozdanie z działalności organizacyjnej i finansowo gospodarczej i wyda je w odpowiedniej broszurce, dostarczając wszystkim delegatom na walny zjazd, członkom Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej, prezesom Zarządów Okręgowych i Zarządom Kół Miejscowych, conajmniej na dwa tygodnie przed Walnym Zjazdem Delegatów.

3) W celu ożywienia organu związkowego „Poczty", Zarząd Główny nawiąże szerszy kontakt z członkami Związku, w kierunku większego zasilania organu związkowego artykułami z dziedziny organizacji oraz służby pocztowo-telegraficznej.

Ponadto uchwalono, by Zarząd Główny przyznawał każdorazowo mandaty na Zjazd Zarządom Kół przy Dyrekcji Poczt i Telegrafów, z liczby mandatów dodatkowych;

aby przy przyznawaniu mandatów dla delegatów na walny zjazd, Zarządy Okręgowe otrzymały polecenie podziału mandatów w ten sposób, by wszystkie Koła Miejscowe kolejno miały możność wyboru delegata;

oraz, aby Zarząd Główny, z okazji nadchodzącego jubileuszu 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej, złożył wieniec u stóp pomnika Jana Sobieskiego w Warszawie i sprawozdanie z tej uroczystości podał do prasy codziennej.

Wreszcie zapadła uchwała, nadająca godność honorowych członków Związku długoletnim działaczom związkowym kol. kol.: Antoniemu Kusce z Krakowa i Antoniemu Kopczyńskiemu z Warszawy.

Poza wymienionemi uchwałami, na wniosek Komisji Organizacyjnej, Zjazd uchwalił szereg zaleceń organizacyjnych, przekazując je do wykonania nowowybranemu Zarządowi Głównemu.

Sprawozdawcą Komisji Organizacyjnej był kol. Jan Hałas.

Komisja Budżetowa.

Komisja Budżetowa, licząc się z ogólną sytuacją gospodarczą, oraz wprowadzeniem Funduszu Odpraw, na co odliczy się więcej, niż trzecią część ogólnych wpływów, przeprowadziła w preliminarzu budżetowym szereg poważnych oszczędności, co pozwoliło na zamknięcie preliminarza z pewną nadwyżką nawet, mimo przewidzianych poważnych spłat reszty naszych zobowiązań finansowych.

Po sprawozdaniu Komisji Budżetowej, Zjazd uchwalił następujący budżet Zarządu Głównego:

WPŁYWY.

1. Saldo zamknięcia bilansu	41.086.79
2. Składki członkowskie	244.400.—
3. Zwrot pożyczek	27.000.—
4. Ogłoszenia w „Poczcie"	12.000.—
5. Procenty od kapitałów	2.000.—
6. Czynsz:	
a) z domu w Warszawie.	18.000.—
b) z domu we Lwowie	27.000.—
c) za noclegi	1.200.—
7. Fundusz Budowy Uzdrowisk:	
a) składki miesięczne od 1.VIII do 30.XI.33 r.	52.000.—
b) dochód ze sprzedaży nalepek do 31.XII.34 r.	20.400.—
c) imprezy, ofiary, żetony i t. d.	2.000.—
8. Subwencje	30.000.—
Razem	477.086.79

WYDATKI.

1. Płace personelu. oraz djety Z. gł.	41.985.—
2. Świadczenia socjalne i gratyfikacje personelu	1.800.—
3. Wyjazdy organizacyjne	12.000.—
4. Reprezentacja Związku	1.500.—
5. Zjazdy i plenarne posiedzenia	
a) XII Walny Zjazd Delegatów	22.000.—
b) 3 plenarne posiedzenia	9.000.—
6. Subwencje i zapomogi	
a) subwencje organizacyjne	2.000.—
b) zapomogi dla wdów i sierot	5.000.—
c) ofiary na cele społeczne	1.000.—
d) zapomogi na leczenie	2.000.—
e) zapomogi wyjątkowe dla członków Związku	1.000.—

7.	Pomoc prawna	12.000.—
8.	Składki do Centrali związków (M. K. P. P.)	1.200.—
9.	„Poczta"	45.160—
10.	Inwentarz i bibljoteka	1.600.—
11.	Lokal	2.000.—
12.	Wydatki kancelaryjne, opł. poczt., telegr., telef., druki, prenum. pism, drobne wyd.	8.100.—
13.	Administracja domów i placów	8.810.—
14.	Reszta za budowę domu we Lwowie	79.000.—
15.	Inwestycje w Sanatorjum w Zakopanem i Domu Wypoczyn. w Krynicy	13.000.—
16.	Prowadzenie Referatu Budowy Uzdrowisk	4.975.—
17.	Spłata długów:	
	a) pożyczka w B. G. K. (Sanatorjum)	100.000.—
	b) pożyczka hipoteczna w B. G. K. (Dom Wyp.)	8.000.—
	c) pożyczka w Z. U. P. U. we Lwowie	30.000.—
	d) reszta opłaty skarbowej za przewłaszczenie Sanatorjum w Zakopanem	12.000.—
18.	Na subskrypcję Pożyczki Narodowej	5.000.—
19.	Na zapoczątkowanie funduszu stypendjalnego imienia b. Ministra Bogusława Miedzińskiego	1.000.—
20.	2 stypendja imienia ś. p. Ministra inż. Ignacego Boernera	1.000.—
21.	Dokończenie budowy domu w Lipie (Okr. lubelski)	10.000.—
22.	Różne wydatki	2.000.—
23.	Nadwyżka	32.856.79
	Razem	477.086.79

Sprawozdawcą Komisji Budżetowej był kol. Kazimierz Smolka.

Wybory nowego Zarządu Głównego.

Po sprawozdaniu Komisji Wyborczo-Skrutacyjnej, która przedstawiła Zjazdowi uzgodnioną listę kandydatów do Zarządu Głównego, przystąpiono do wyborów nowego Zarządu Głównego.

Sprawozdawca Komisji, kol. Antoni Sas, stwierdzając imieniem Komisji, że lista została w Komisji całkowicie uzgodniona, zawiadomił Zjazd, że Komisja postanowiła jednogłośnie prosić Zjazd o dokonanie wyborów w jawnem głosowaniu, co, niewątpliwie, wzmocni powagę nowowybranego Zarządu i będzie wyrazem solidarności obrad Zjazdu.

Po przemówieniu kol. Sasa, wniosek ten poparł również Prezes warszawskiego Zarządu Okręgowego, kol. Czesław Tykwiński, oraz Przewodniczący Zjazdu, Prezes krakowskiego Zarządu Okręgowego, kol. Tadeusz Kaznowski.

Po tych przemówieniach Zjazd uchwalił jednogłośnie przeprowadzić jawne wybory Zarządu Głównego, poczem lista, zaproponowana przez Komisję Wyborczo-Skrutacyjną, została uchwalona jednogłośnie.

Ukonstytuowanie się Zarządu Głównego.

Po wyborach, również w jawnem głosowaniu nastąpiło ukonstytuowanie się wybranego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego, w następującym składzie:

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU

A. WYDZIAŁ WYKONAWCZY (PREZYDJUM).

Stangreciak Józef — prezes, Poseł na Sejm, zast. nacz. U. p. I kl.;
Sas Antoni — wiceprezes, kierownik oddziału U. p. Poznań 3;
Grzybowski Roman — wiceprezes, st. pocztyljon U. p. Warszawa I;
Toboła Jan — wiceprezes, st. asystent, Kraków, Urząd Telegraf.;
Modliński Stanisław — sekretarz, kontroler U. p. Gdynia 1;
Schab Juljusz — sekretarz, asesor Dyrekcji P. i T. Lwów;
Borszewska Irena — skarbnik, st. kontroler U. p. Warszawa 1;
Szwarc Adolf — zast. skarbn., asystent U. p. Warszawa 1.

B. CZŁONKOWIE.

Kostecki Tadeusz, radca Min. P. i T.;
Geske Rajmund, st. asystent U. p. Warszawa 2;
Przygoński Czesław, st. kontroler Urz. Telegr. Warszawa.
Rogulski Wojciech, naczelnik U. p. Sierpc;
Szczyrba Jan, podurzędnik U. p. Lwów 1;
Niedźwiedź Lubomir, kontroler U. p. Stanisławów 1;
Jarosiński Stanisław, kontroler U. p. Kielce 1;
Jaworowski Józef, st. podurzędnik U. p. Kraków 2;
Hałas Jan, asesor VIII st., Dyrekcja P. i T. Poznań;
Łapok Alojzy, st. asystent U. p. Katowice 1;
Luboński Franciszek, podurzędnik U. p. Katowice 1;
Wardowski Robert, naczelnik U. p. Gdynia 4;
Burda Cyprjan, inspektor, Bydgoszcz, D. P. i T.;
Mazurek Stanisław, księgowy, Lublin, Dyr. P. i T.;
Juszczak Metody, st. asystent U. p. Chełm Lub.;
Sak Wincenty, naczelnik U. p. Baranowicze 1;
Kiełbowski Józef, st. pocztyljon U. p. Wilno 1;

C. ZASTĘPCY ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Zdrodowski Wacław, asystent sł. U. p. Warszawa 1;
Ostrzyżek Stanisław, kontroler U. p. Siedlce 1;
Łukomski Stanisław, naczelnik U. p. Lwów 3;
Królikowski Adam, kontroler U. p. Kraków 1;
Kraus Józef, st. podurzędnik U. p. Lwów 1;
Salamon Franciszek, pocztyljon U. p. Kraków 3;
Adamczak Jan, podurzędnik U. p. Poznań 3;
Kunat Stanisław, naczelnik U. p. Równe Woł.;
Węglorz Alojzy, st. asystent U. p. Cieszyn.

D. GŁÓWNA KOMISJA REWIZYJNA.

Jaskulski Jakób — przewodniczący, zast. nacz. U. p. I kl. — M. P. i T.;
Korman Ignacy — zast. przewodn., st. asystent U. p. Kraków 1;
Krajewski Aleksander — sekretarz, kontroler U. p. Lwów 4;
Jaszcz Sylwester — członek, kontroler Urz. Tel.-Tel. Poznań;
Pilich Michał — członek, ekspedjent U. p. Warszawa 1.

E. ZASTĘPCY KOM. REWIZYJNEJ.

Pyszka Karol, kontroler, Urząd Telef.-Telegr. Katowice;
Szandrocho Wincenty, st. asystent U. p. Wilno 2;
Górnicki Teofil, asesor, Dyrekcja P. i T. Lublin;

F. SĄD HONOROWY.

Dr. Michoń Jan — przewodniczący, referendarz D. P. i T. Gdańsk;
Dobrzański Juljusz — członek, kontroler U. p. Oświęcim;
Bernakiewicz Karol — członek, naczelnik U. p. Lwów 4;
Kostro Władysław — członek, asesor VII st. M. P. i T.;
Włodarkiewicz Władysław — członek, kontroler U. p. Leszno.

* * *

Spełnić obywatelski obowiązek.

Przed zamknięciem Zjazdu, na wniosek kol. Jaskulskiego, Zjazd, wśród burzliwych oklasków, uchwalił następującą rezolucję:

XII Zjazd Delegatów Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P., w zrozumieniu niezwykłej doniosłości państwowej faktu ogłoszenia przez Rząd subskrypcji Pożyczki Narodowej, świadom obowiązków, ciążących na każdym, prawym obywatelu, postanawia jednogłośnie nałożyć na wszystkich swych członków moralny obowiązek subskrybowania Pożyczki, oraz wzięcia czynnego udziału w akcji jej propagandy.

Przyjdź i weź...

Wreszcie, po przemówieniu kol. Stangreciaka, poświęconemu znaczeniu dla Polski morza i Pomorza i nawiązaniu do rewizjonistycznych zakusów naszego sąsiada zachodniego na te integralne ziemie polskie, Zjazd, wśród wzniosłego nastroju, dał wyraz niezachwianej woli pocztowców polskich odparcia wszelkich zakusów, trwania i wytrwania na tych ziemiach, aż do ostatniego tchnienia, do ostatniej kropli krwi.

Zamknięcie Zjazdu

Stwierdzając, że program obrad Zjazdu został wyczerpany, Przewodniczący, kol. Kaznowski, w gorącem przemówieniu podkreślił znaczenie chwili organizacyjnej, jaką przeżyliśmy w trzydniowych obradach Zjazdu, wyrażając wiarę, że chwila ta stanie się początkiem nowej ery w życiu organizacyjnem pocztowców polskich, ery poczynającej zsolidaryzowanie wszystkich ich wysiłków, a dobrym prognostykiem tej wiary jest pierwszy dotychczas, jednomyślny wybór Zarządu Głównego.

Zamykając obrady Zjazdu kol. Kaznowski złożył serdeczne podziękowanie p. p. Dyrektorowi Starzyńskiemu i posłowi Heniszowi, którzy poświęcili tyle czasu, aby wczuć się w ducha obrad Zjazdu, jak również i wszystkim uczestnikom Zjazdu, którzy przez poważne i głęboko przemyślane obrady i uchwały, dołożyli nową cegiełkę do dalszego, pomyślnego rozwoju Związku.

Regulamin Funduszu Odpraw

Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzplitej Polskiej

I. Postanowienia wstępne.

§ 1.

Na podstawie art. 3-go Statutu Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia się Fundusz Odpraw Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

§ 2.

Funduszowi jako instytucji składowej Związku, nie służą prawa osoby prawnej. Za wszelkie zobowiązania Funduszu oraz za jego majątek i kapitały odpowiada Związek całością swego majątku. Właściwe władze Funduszu, powołane w drodze przewidzianej niniejszym regulaminem, są uprawnione do zawierania w imieniu Związku na rzecz Funduszu wszelkich umów, zobowiązań, dokonywania wszelkich tranzakcyj, również hipotecznych, przyjmowania darowizn i zapisów oraz reprezentowania Związku w zakresie spraw, wchodzących w zakres działalności Funduszu, wobec władz państwowych, administracyjnych i sądowych, instytucyj samorządowych, prywatnych i społecznych, tudzież wobec osób prywatnych.

II. Nazwa, cel, teren, siedziba i sposoby działalności.

§ 3.

Fundusz nosi nazwę: Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej — Fundusz Odpraw.

§ 4.

Celem Funduszu jest: a) udzielanie jednorazowych zasiłków bezzwrotnych członkom w razie przeniesienia w stan spoczynku lub rozwiązania stosunku służbowego. b) udzielanie jednorazowych zasiłków bezzwrotnych w razie śmierci członka przed przeniesieniem w stan spoczynku lub rozwiązaniem stosunku służbowego osobom wskazanym przez zmarłego członka przed jego śmiercią, a w braku wskazania — jego prawnym spadkobiercom, na zasadach prawa cywilnego.

§ 5.

Wypłatę zasiłku przewidzianego w § 4-ym uskutecznia się bez względu na przyczynę przeniesienia w stan spoczynku lub rozwiązania stosunku służbowego oraz bez względu na to, czy członek jako pracownik państwowy nabył prawo do uposażenia emerytalnego, czy nie.

§ 6.

Siedzibą Funduszu Odpraw jest miejsce urzędowania Zarządu Głównego Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 7.

Terenem działania Funduszu jest Rzeczpospolita Polska i Wolne Miasto Gdańsk. W razie utworzenia polskich urzędów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, Zarząd Główny Związku władny będzie mocą uchwały powziętej na swojem posiedzeniu plenarnem, rozszerzyć działalność Funduszu na odpowiednie placówki, z zachowaniem właściwych przepisów prawnych. Z chwilą uruchomienia specjalnej służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej o charakterze międzynarodowym (linje okrętowe, samolotowe i t. p.), członkowie Związku zatrudnieni w tym dziale służby podlegają przepisom niniejszego regulaminu i korzystają z określonych w nim uprawnień.

§ 8.

Fundusz Odpraw posługuje się pieczęcią z napisem: Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej — Fundusz Odpraw.

§ 9.

Czasu istnienia Funduszu Odpraw nie ogranicza się.

III. Dochody Funduszu Odpraw.

§ 10.

Dochody Funduszu Odpraw składają się z: a) wpisowego, b) składek miesięcznych, c) procentów od kapitałów, d) ruchomości i nieruchomości, e) legatów, zapisów i dotacji, f) dochodów nadzwyczajnych.

§ 11.

Dochody w ten sposób uzyskane stają się majątkiem Funduszu Odpraw Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 12.

Kapitał stanowiący Fundusz Odpraw może być użyty jedynie na wypłaty zasiłków bezzwrotnych, przy zachowaniu warunków i postanowień przewidzianych w §-fie 4-ym niniejszego regulaminu, oraz na pokrycie przewidzianych w budżecie Funduszu kosztów administracyjnych.

§ 13.

Odpowiedzialnym za kapitały i majątek Funduszu Odpraw jest Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej.

IV. Lokata kapitałów.

§ 14.

Lokaty winny posiadać rentowność conajmniej w wysokości minimalnej stopy technicznej, ustalanej każdocześnie przez Ministerstwo Skarbu.

§ 15.

Dopuszczalne są następujące formy lokaty kapitałów: a) wkłady w bankach państwowych i komunalnych, opiewające na złote w złocie do wysokości 80% kapitałów, najwyżej z 6-miesięcznym okresem wymówienia; b) wkłady w Pocztowych Spółdzielniach pożyczkowo-oszczędnościowych na tych samych warunkach; c) wkłady a-vista w bankach państwowych i komunalnych opiewających na złote obiegowe do wysokości 20% kapitału; d) pożyczki hipoteczne w złotych w złocie, udzielane w pierwszej połowie wartości hipotecznej nieruchomości, która powinna być dochodowa, nadto termin tych lokat nie może być dłuższy, aniżeli 5-letni.

§ 16.

W wypadku wyczerpania się Funduszu Odpraw wskutek nieprzewidzianych okoliczności, Zarząd Główny Związku Prac. P. T. i T. RP. ma prawo zebrać drogą nadzwyczajnych składek potrzebne na ubezpieczenie fundusze, na mocy uchwały plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Związku Prac. P. T. i T. RP.

V. Reasekuracja.

§ 17.

Zarządowi Funduszu służy prawo zawarcia umowy reasekuracyjnej.

VI. Członkostwo.

§ 18.

Członkiem Funduszu Odpraw jest każdy członek Związku Pracowników Poczt, Tel. i Tel. R. P. opłacający regularnie miesięczną składkę w łącznej wysokości dwa złote gr. 50.

§ 19.

Z przewidzianej w §-fie 18-ym składki związkowej jeden złoty przelewa się na rzecz Funduszu Odpraw.

Związek obowiązany jest przekazywać Funduszowi przypadające mu sumy w ciągu każdego bieżącego miesiąca. W razie przekroczenia terminu Związek opłacać będzie na rzecz Funduszu oprocentowanie od nieprzekazanych w terminie składek ubezpieczeniowych w wysokości stopy technicznej.

§ 20.

Członek Związku Prac. P. T. i T. RP. opłacający miesięczną składkę w wysokości dwa złote gr. 50 nabywa prawa członka Funduszu Odpraw po 12-miesięcznem pełnem należeniu do Funduszu Odpraw, licząc od wpłacenia wpisowego i pierwszej wkładki członkowskiej.

Okres ubezpieczenia może rozpoczynać się tylko od dnia 1-go stycznia lub 1-go lipca roku kalendarzowego. Składki za miesiące brakujące do uzupełnienia ubiegłego półrocza winny być opłacone przy wstąpieniu do związku.

§ 21.

Każdy członek Funduszu Odpraw obowiązany jest wpłacić jeden złoty tytułem wpisowego, który będzie mu potrącony jednorazowo.

§ 22.

Prawo członkostwa gaśnie: a) z chwilą wystąpienia lub wykluczenia ze Związku Prac. P. T. i T. RP., b) przez niepłacenie należnych składek członkowskich w sposób i w terminach określonych w statucie Związku.

§ 23

Członkowie, którzy z własnej woli występują ze Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R P. względnie zostają z niego wykreśleni w myśl §-fu 16-go statutu Związku, nie mają prawa żądać zwrotu wniesionych przez nich składek i innych wpłat i nie mogą rościć pretensji do majątku Funduszu Odpraw.

§ 24.

Do osób ponownie zapisujących się do Funduszu Odpraw ma zastosowanie artykuł 20-ty i 21-szy niniejszego regulaminu.

§ 25.

Wysokość świadczeń ustala każdocześnie na rok następny najpóźniej do dnia 15-go grudnia Zarząd Funduszu.

Wysokość świadczeń musi być obliczona na podstawie ilości kapitału łącznie z oprocentowaniem i to w stosunku do przypuszczalnej ilości zemerytowanych, zwolnionych, względnie zmarłych przed opuszczeniem służby w resorcie pocztowo-telegraficznym członków Funduszu.

W przypadku niewyczerpania się w całości sumy przeznaczonej do wypłaty świadczeń, pozostała suma przekazana będzie uprawnionym do świadczeń w danym roku kalendarzowym, najpóźniej do dnia 21-go stycznia roku następnego.

VII. Kapitał rezerwowy.

§ 26.

Kapitał rezerwowy powstaje z wpisowego i comiesięcznych potrąceń z wpływów pochodzących ze składek ubezpieczonych w wysokości nie mniej 7% i służy do pokrywania ewentualnych strat bilansowych.

VIII. Wypłata i wysokość zasiłków bezzwrotnych.

§ 27.

Zasiłki są wypłacane niezwłocznie po złożeniu podania o wypłatę zasiłku, z dołączeniem pisma lub uwierzytelnionego odpisu pisma ostatecznie zwalniającego ze służby.

Przy świadczeniach uzależnionych od śmierci należy przedstawić dowód śmierci zmarłego.

Decyzje przyznające świadczenia lub też odmowne, Fundusz obowiązany jest podawać za potwierdzeniem odbioru do wiadomości uprawnionego.

§ 28.

Ze świadczeń nie mogą być uskuteczniane żadne potrącenia z tytułu opłat manipulacyjnych.

IX. Powstawanie uprawnień, terminy prekluzyjne i przedawnienia.

§ 29.

Prawo do zasiłku powstaje z chwilą nastąpienia okoliczności, od której zależy istnienie tego prawa, a więc z dniem zwolnienia ze służby, przeniesienia w stan spoczynku, dla pozostałych zaś — z dniem śmierci ubezpieczonego, pozostającego w służbie czynnej.

§ 30.

Niezgłoszenie roszczenia o świadczenie przypadające z Funduszu w ciągu 3 lat od dnia powstania uprawnienia do tego świadczenia, powoduje utratę prawa do otrzymania tego świadczenia, które przechodzi wówczas całkowicie na rzecz Funduszu.

Świadczenia przyznane przez Fundusz, a nie podjęte przez osoby uprawnione w ciągu jednego roku od wydania decyzji o przyznaniu, ulegają przedawnieniu i przechodzą całkowicie na rzecz Funduszu.

Jednakże zgłoszenie wniosku przez osobę uprawnioną, która zmarła po dokonaniu tego zgłoszenia, może być popierane przez jej prawnych spadkobierców, przyczem terminy oznaczone w ustępach poprzednich biegną od śmierci pierwszego wnioskodawcy.

Bieg terminów oblicza się według zasad kodeksu postępowania cywilnego.

Powyższe terminy ulegają zawieszeniu na czas ogłoszenia mobilizacji i trwania działań wojennych.

X. Władze Funduszu Odpraw.

§ 31.

Władzami Funduszu Odpraw są: a) Zarząd Główny Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P., b) Główna Komisja Rewizyjna, c) Walny Zjazd Delegatów.

§ 32.

Do zadań i obowiązków Zarządu należy: a) wykonywanie uchwał i zarządzeń związkowych władz naczelnych, b) administrowanie wszelkiemi dochodami i majątkiem Funduszu Odpraw w ramach uchwalonego budżetu, c) składanie i opinjowanie programów gospodarczych, bilansów i budżetów plenarnemu posiedzeniu Zarządu Głównego oraz przedstawianie ich Walnemu Zjazdowi Delegatów Związku Pracowników P. T. i T. RP. do zatwierdzenia, d) prowadzenie księgowości i kasowości Funduszu Odpraw, e) sporządzeniu rocznego bilansu, f) rozpatrywanie i załatwianie wniosków przedstawionych przez członków Zarządu oraz opracowanie instrukcyj wewnętrznych, g) kierownictwo biurem Funduszu, h) przedkładanie władzy nadzorczej bilansów funduszu, sprawozdań z działalności tudzież bilansów technicznych.

§ 33.

Akta, umowy, pełnomocnictwa i zobowiązania wystawione w imieniu Funduszu Odpraw, podpisują prezes lub wiceprezes i sekretarz Zarządu Głównego Związku Pracowników P. T. i T. RP.

§ 34.

Zarząd Funduszu Odpraw wykonywa swoje czynności w drodze uchwał powziętych na posiedzeniach.

Posiedzenia zwyczajne Zarządu zwołuje prezes lub wiceprezes Zarządu Głównego Związku Prac. P. T. i T. RP. conajmniej raz w miesiącu.

Posiedzenia nadzwyczajne Zarządu zwołuje prezes lub jego zastępca według uznania lub na żądanie conajmniej trzech członków Zarządu.

Posiedzenia zwyczajne powinny być zwołane pisemnie conajmniej na trzy dni przed terminem posiedzenia, z podaniem porządku obrad.

§ 35.

Zarząd decyduje we wszystkich sprawach większością głosów, w razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Do ważności uchwał konieczna jest obecność przynajmniej 5-ciu członków Zarządu łącznie z Prezesem, względnie jego zastępcą.

Z posiedzeń spisuje się protokuły w oddzielnej sznurowanej i parafowanej książce.

§ 36.

Członkowie Zarządu odpowiadają swym majątkiem osobistym za straty poniesione przez Fundusz Odpraw naskutek swej działalności, sprzecznej z niniejszym regulaminem lub uchwałami Walnego Zjazdu Delegatów i Plenarnego Posiedzenia Zarządu Głównego Związku Pracowników Poczt, Tel. i Tel. R. P.

§ 37.

Organem kontrolującym Fundusz jest Główna Komisja Rewizyjna, obowiązana do przeprowadzenia conajmniej dwa razy w roku kontroli rachunkowej i kasowej, badania ksiąg i bilansów, stanu majątkowego Funduszu Odpraw. Komisja Rewizyjna składa sprawozdania ze swych czynności przed Walnym Zjazdem Delegatów i Plenarnem Posiedzeniem Zarządu Głównego Związku Prac. Poczt, Tel. i Tel. R. P.

§ 38.

Walny Zjazd Delegatów powołany jest do rozstrzygnięcia spraw: a) zmiany regulaminu, b) pociągnięcie członków Zarządu względnie byłych członków Zarządu — do odpowiedzialności, c) likwidacji Funduszu Odpraw.

§ 39.

Do obowiązków Walnego Zjazdu Delegatów należy: a) zatwierdzanie sprawozdań rocznych, b) zatwierdzanie budżetu na okres przyszły, c) zmiany wysokości składek wnoszonych przez członków ubezpieczonych, d) rozpatrywanie i decydowanie wszelkich spraw z zakresu działalności Funduszu, przedłożonych Walnemu Zjazdowi Delegatów przez Zarząd Główny Związku, Główną Komisję Rewizyjną, a nadto skierowanych do rozpoznania na Zjazd przez władze nadzorcze.

XI. Nadzór państwowy.

§ 40.

Ministerstwo Opieki Społecznej, Departament Ubezpieczeń Społecznych, uproszony jest o wykonywanie stałego nadzoru państwowego nad działalnością Funduszu.

§ 41.

Kasowość i rachunkowość Funduszu Odpraw prowadzi Zarząd Główny Związku.

§ 42.

Księgowość powinna wykazywać każdorazowo rzeczywisty stan majątku Funduszu.

XIII. Likwidacja Funduszu.

§ 43.

Rozwiązanie Funduszu Odpraw może nastąpić jedynie na mocy uchwały Walnego Zjazdu Delegatów.

Do ważności uchwały wymienionej w ustępie pierwszym, potrzebny jest udział conajmniej $2/3$ wszystkich delegatów tego Walnego Zjazdu, który rozpatruje odpowiedni wniosek.

Uchwała wymieniona w ustępie pierwszym może zapaść ważnie tylko kwalifikowaną większością $2/3$ obecnych na Zjeździe Delegatów.

§ 44.

Majątek Funduszu Odpraw przechodzi na rzecz i wyłączną własność Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P.

XIV. Rozstrzyganie sporów.

§ 45.

Wszelkie spory powstałe między ubezpieczonymi członkami lub byłymi i ubezpieczonymi członkami, a Funduszem, rozstrzyga w drodze odwołania Plenarne Posiedzenie Zarządu Głównego Związku, którego decyzja jest ostateczna, co nie wyklucza drogi sądowej.

XV. Zmiana regulaminu.

§ 46.

Zmiany niniejszego regulaminu mogą być dokonywane jedynie przez Walny Zjazd Delegatów Związku, po wysłuchaniu opinji Zarządu Głównego Związku Prac. Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P.

Uchwała o zmianie regulaminu Funduszu wymaga do ważności $2/3$ głosów obecnych na Zjeździe Delegatów.

XVI. Przepisy końcowe.

§ 47.

Wszelkie ogłoszenia, wskazane przez prawo i statut, winny być uskuteczniane w „Poczcie" organie Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzplitej Polskiej.

§ 48.

Członkom Związku, którzy w roku wyczekiwania (§ 20) zostaną zemerytowani i skutkiem tego nie nabędą prawa do świadczeń Funduszu Odpraw z § 4 lit. a — o ile po swem zemerytowaniu pozostaną nadal członkami Związku i będą opłacać pełne składki związkowe, zapewnia się: świadczenia Funduszu Odpraw przewidziane w § 4 lit. b.

§ 49.

Niniejszy regulamin wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1934 r.

Redaktor odpow.: W. Godusławski. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P., Warszawa, Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Artystyczna Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83